PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ABO

# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. Wtorek, 3 maja 1955 roku Rok IV. Nr 104 (805)

# Ludzie pracy całego świata uroczyście obchodzili Święto 1 Maja

## — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących

### Chińska Republika Ludowa

1 Maja w Pekinie, Szanghaju, Mukdenie, Tientsinie, Kantonie, Sianie i innych miastach oraz we wsiach odbyły się manifestacje mas pracujących.

W stolicy Chin manifestacja odbyła się na odświętnie udekorowanym placu Tenianmin. Od wczesnych godzin rannych ciągnęły w kierunku placu kolumny manifestantów. Na trybunach zajęli miejsca bohaterowie pracy, przodujący chłopi, wybitni działacze na polu nauki, kultury i sztuki, przedstawiciele Chińskiej Armii Ludowo-wyzwoleńczej, chińskich ochotników ludowych oraz reprezentanci mniejszości narodowych.

O godzinie 10 wśród hucznych oklasków na trybunie zajmują miejsca Mao Tsetung, Liu Szao-tsi, Czu Teh, Czen Jun i inni członkowie Biura Politycznego KC KPCh, przywódcy różnych partii demokratycznych oraz kierownicy rządu.

Pochód 1-majowy mas pracujących Pekinu otwierają poczty sztandarowe. Za nimi wchodzą na plac najmłodsi mieszkańcy stolicy — pionierzy z bukietami kwiatów i różnokolorowymi balonikami. Kroczą robotnicy pekińskich zakładów przemysłowych. Nad głowami maszerujących powiewają sztandary, unoszą się transparenty z napisami wzywającymi do umacniania pokoju na całym świecie, zacieśniania przyjaźni ze wszystkimi narodami, do walki o wyzwolenie Taiwanu, o zakaz broni atomowej i wodorowej.

Manifestacja 1-majowa w Pekinie, w której wzięło udział 500 tysięcy osób, jak również manifestacje w innych miastach Chińskiej Republiki Ludowej były dobitnym wyrazem potęgi narodu chińskiego, jego zdecydowanej woli obrony pokoju, woli walki o nowe wielkie sukcesy w budownictwie socjalistycznym.

### Czechosłowacja

PRAGA. Uroczyście i radośnie obchodzili święto 1 Maja mieszkańcy stolicy Czechosłowacji. O godzinie 8 pierwsze kolumny ze sztandarami, flagami i transparentami zapełniły plac Wacława skandując „niech żyje pokój", „niech żyje 1 Maja". Wśród hucznych oklasków zajęli miejsca na trybunie przedstawiciele Komunistycznej Partii Czechosłowacji i rządu Republiki Czechosłowackiej, prezydent Antonin Zapotocky, premier Wiliam Siroky, pierwszy sekretarz KC KPCz Antonin Novotny i inni.

Po przemówieniu pierwszego sekretarza KC KPCz Novotnego uformowała się uroczysta kolumna manifestacyjna, która przeszła ulicami Pragi

### Węgry

Radośnie obchodził naród węgierski dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących — 1 Maja.

W godzinach rannych odbyła się w Budapeszcie wielka manifestacja. Wzięło w niej udział kilkaset tysięcy osób. Na trybunie ustawionej na placu im. Stalina zajęli miejsca: pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Partii Pracujących M. Rakosi, przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej I. Dobi, przewodniczący Rady Ministrów A. Hegedues, członkowie Biura Politycznego i sekretariatu KC WPP, członkowie rządu węgierskiego.

Przez plac przemaszerowali sportowcy i pionierzy, następnie przeszły kolumny mas pracujących stolicy.

Manifestacje i wiece odbyły się również w innych miastach oraz we wsiach Węgier.

### Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna

Masy pracujące Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej uroczyście obchodziły święto 1 Maja.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców Phenianu ze sztandarami i transparentami zebrały się na placu im. Kim Ir Sena, gdzie odbył się uroczysty wiec.

Po przemówieniu zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów Pak Czan Ok rozpoczęła się manifestacja mas pracujących, która trwała 2 i pół godziny.

### Niemiecka Republika Demokratyczna

BERLIN. Potężna manifestacja pierwszomajowa mas pracujących Berlina trwała 5 godzin. Odbywała się ona pod hasłem walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, przeciw agresywnym układom paryskim, o utrwalenie zdobyczy demokratycznych Niemiec.

Manifestacja odbyła się na placu Marksa—Engelsa, gdzie na trybunie honorowej zajęli miejsca, owacyjnie witani przez zgromadzone tłumy: Prezydent Wilhelm Pieck, Premier Otto Grotewohl, członkowie Biura Politycznego KC SED z pierwszym sekretarzem Walterem Ulbrichtem na czele, przewodniczący Zarządu Głównego Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych Herbert Warnke, burmistrz Berlina Friedrich Ebert, pierwszy sekretarz Prezydium KPD Max Reimann, członkowie Prezydium Izby Ludowej i Izby Krajów NRD, członkowie Rady Miejskiej Berlina, przedstawiciele partii politycznych i organizacji masowych. Na innych trybunach udekorowanych czerwonymi sztandarami oraz flagami NRD i krajów obozu socjalizmu, zajęły miejsca m. in. delegacje zagraniczne w tym polska, jak również delegacje robotników zachodnio-niemieckich i dyplomaci akredytowani w NRD.

W toku manifestacji wygłosił przemówienie przewodniczący Zarządu Głównego Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych Herbert Warnke. W swym przemówieniu stwierdził on, że Niemcy Demokratyczne są połączone więzami wieczystej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i krajów obozu socjalizmu, z którymi wspólnie walczą o utrwalenie pokoju, szczęście i dobrobyt. Mówca wezwał naród niemiecki do walki przeciw układom paryskim, o zjednoczenie Niemiec. Warnke podkreślił, że robotnicy niemieccy zarówno w NRD jak w Niemczech zachodnich są zdecydowani na prowadzenie tej walki i uwolnienie Niemiec od monopolistów wielkich obszarników i militarystów.

Do walki przeciw agresywnym układom paryskim, o pokój i zjednoczenie Niemiec wezwał uczestników manifestacji mówca z Niemiec zachodnich, który stwierdził, że przebywając w NRD przekonał się, iż to, o co walczą robotnicy zachodnio-niemieccy, zostało w NRD zrealizowane. Podkreślił on, że fakt ten stanowi dla robotników Niemiec zachodnich bodziec do walki o pokojowe zjednoczenie kraju. Wyraził on przekonanie, że Niemcy powinny pójść w ślady Austrii, tj. dążyć do rozstrzygnięcia problemu niemieckiego drogą rokowań czterech wielkich mocarstw.

### Francja

PARYŻ. Wobec wydanego przez rząd francuski zakazu urządzenia manifestacji pierwszomajowej na trasie Place de la Nation — Place de la Bastille, olbrzymie tłumy paryżan zebrały się w lasku Vincennes, aby uczcić święto pracy pod hasłem walki o pokój, poprawę bytu mas pracujących, swobody demokratyczne.

Na trybunie honorowej zajęli m. in. miejsca sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej — Jacques Duclos, sekretarze generalni Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy — Frachon i Le Leap, sekretarz generalny związków zawodowych okręgu paryskiego — Henaff.

Uroczystość zagaił Henaff, przekazując pozdrowienia i wyrazy solidarności ludziom pracy na całym świecie. Podkreślił on, że francuska klasa robotnicza żąda radykalnych zmian obecnej polityki, i we-

(Dokończenie na 2 str.)

# 11 maja b. r. odbędzie się w Warszawie konferencja państw

## które podpisały deklarację moskiewską z 2 grudnia 1954 r.

WARSZAWA. Zgodnie z uchwałami moskiewskiej konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, w ostatnim okresie przeprowadzone zostały między rządami Związku Radzieckiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Ludowej Republiki Bułgarii i Ludowej Republiki Albanii odpowiednie konsultacje. Konsultacje te dotyczyły, po pierwsze, sprawy zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ośmiu państwami — uczestnikami konferencji i, po drugie, sprawy zorganizowania zjednoczonego dowództwa państw — uczestników układu.

Obecnie, wobec ratyfikacji układów paryskich, wymienione państwa porozumiały się w sprawie zwołania w Warszawie 11 maja drugiej konferencji dla rozpatrzenia zagadnień, wypływających z uchwał konferencji moskiewskiej. W konferencji warszawskiej weźmie również udział rząd Chińskiej Republiki Ludowej, który wydeleguje na tę konferencję swojego obserwatora.

# Ambasadorzy czterech mocarstw w Wiedniu rozpoczęli obrady

WIEDEŃ. Dnia 2 maja br. w godzinach przedpołudniowych rozpoczęły się obrady konferencji ambasadorów czterech wielkich mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Żaden komunikat oficjalny w sprawie porządku dziennego konferencji nie ukazał się. W dniu 2 bm. obradom przewodniczył ambasador Stanów Zjednoczonych, L. Thompson.

* * *

WIEDEŃ. Delegacji rządu austriackiego na konferencji ambasadorów czterech wielkich mocarstw przewodniczy minister spraw zagranicznych Austrii — Leopold Figl.

Konferencja obraduje w gmachu Sojuszniczej Rady Kontroli w Wiedniu.

# Drugi wielki piec huty im. Lenina przekazany do eksploatacji

KRAKÓW — NOWA HUTA. Dzień 1 Maja powitały załogi wznoszące hutę im. Lenina uruchomieniem nowej, potężnej jednostki naszego hutnictwa — drugiego wielkiego pieca. Jest on, podobnie jak pierwszy, 4-krotnie większy od największych pieców pracujących w hutach przedwojennej Polski.

Dzięki włączeniu do ruchu drugiego wielkiego pieca w hucie im. Lenina otrzymamy nowe setki tysięcy ton surówki, która przetworzona będzie w piecach martenowskich w stal.

**DEPESZA PREZYDENTA AUSTRII DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA PRL**

JEGO EKSCELENCJA
PAN ALEKSANDER ZAWADZKI
PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
WARSZAWA

Wzruszony uprzejmymi gratulacjami, jakie Wasza Ekscelencja zechciała nadesłać mi z okazji dziesiątej rocznicy ponownego ustanowienia republiki Austrii, oraz życzeniami pomyślności dla narodu austriackiego, proszę o przyjęcie mego szczerego podziękowania dla Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Łączę moje najlepsze życzenia szczęścia osobistego dla Waszej Ekscelencji oraz pomyślności dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

THEODOR KOERNER
PREZYDENT ZWIĄZKOWY
REPUBLIKI AUSTRII

W dniu 30 kwietnia 1955 r. odbyła się w hali ZS „Gwardia" w Warszawie Centralna Akademia 1-Majowa.

Na zdjęciu: fragment prezydium. Akademię zagaja przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz.

CAF — fot. Kondracki

## Sukces komunistów w uzupełniających wyborach samorządowych we Francji

PARYŻ. W uzupełniających wyborach samorządowych w miejscowości La Cadiere (departament Var) zwyciężył kandydat komunistyczny. Uzyskał on blisko 50 proc. więcej głosów niż kontrkandydat — „niezależny".

## Lotnicy czangkaiszekowscy przechodzą do ChRL

LONDYN. Korespondent tygodnika „Sunday Times" pisze z Tokio, że wielu lotników czangkaiszekowskich ucieka z Taiwanu i przechodzi na stronę rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Korespondent wskazuje, że klika czangkaiszekowska próbowała ukryć przed Amerykanami, że w ostatnim czasie wielu lotników przeleciało na swoich samolotach do ChRL.

## Rozgrywki francusko-amerykańskie na tle wydarzeń w Wietnamie południowym

PARYŻ. Informacje pochodzące z kół oficjalnych świadczą, że rozgrywki francusko-amerykańskie w sprawie Wietnamu południowego poważnie się zaostrzyły. Paryski korespondent agencji United Press podaje, że ambasador USA w Paryżu Dillon doręczył francuskiemu MSZ protest departamentu stanu USA w związku z odmową Francji popierania rządu Ngo Dinh Diema. Korespondent podkreśla, że w odpowiedzi na ten protest sekretarz stanu we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych Laforest przypomniał Dillonowi, iż Francja jeszcze 22 kwietnia uprzedziła departament stanu USA, że popieranie Ngo Dinh Diema spowoduje wojnę domową w Wietnamie południowym.

# Z każdym dniem rośnie potęga obozu pokoju

**W przededniu 1 Maja masy pracujące krajów obozu socjalizmu oddały do użytku wiele nowych obiektów przemysłowych.**

## Chlubne wyniki

*W Chińskiej Republice Ludowej buduje się w roku bieżącym ponad 100 obiektów przemysłu hutniczego, czterdzieści z nich oddano już do użytku.*

• • •

*W latach władzy ludowej zbudowano w Czechosłowacji 250 nowoczesnych zakładów przemysłowych.*

• • •

*W Niemieckiej Republice Demokratycznej globalna produkcja przemysłowa wzrosła w roku bieżącym o 76 proc. w porównaniu z poziomem roku 1950.*

• • •

*Globalna produkcja przemysłowa na Węgrzech zwiększyła się w 1954 roku 3-krotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym.*

• • •

*W Rumunii w ciągu czterech lat realizacji planu 5-letniego (1951 — 1954) globalna produkcja przemysłu socjalistycznego wzrosła blisko dwukrotnie. Na wsi powstało przeszło 5 tysięcy spółdzielń produkcyjnych i 220 ośrodków maszynowo-traktorowych.*

• • •

*W Bułgarskiej Republice Ludowej oddano w roku 1954 do użytku wiele obiektów przemysłowych, w tym fabrykę sody, zbiornik wodny im. Aleksandra Stambolijskiego, elektrownię wodną „Rosica I" i inne.*

• • •

*W Albanii wzrosło wydobycie ropy naftowej 4-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.*

• • •

*W Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej zbudowano w ciągu 1954 roku ponad 40 i odbudowano 120 wielkich i średnich zakładów przemysłowych.*

### ODRZUTOWCE POCZTOWO-TOWAROWE

MOSKWA. 30 kwietnia br. wyleciał w pierwszy rejs z Moskwy do Nowosybirska odrzutowy samolot pocztowo-towarowy skonstruowany przez wybitnego konstruktora radzieckiego S. W. Iliuszyna. 3 000-kilometrowa podróż odbyła się pomyślnie.

### SUKCES ZAŁOGI ZIS

MOSKWA. Załoga moskiewskiej Fabryki Samochodów im. Stalina wykonała przedterminowo plan pierwszych 4 miesięcy bieżącego roku. Robotnicy zobowiązali się wykonać już w lipcu plan 5-letni.

### TRZECIA TURBINA DUBOSSARSKIEJ ELEKTROWNI WODNEJ

MOSKWA. Budowniczowie dubossarskiej elektrowni wodnej w Mołdawii na 2 miesiące przed terminem zmontowali trzecią turbinę. Obecnie przystąpiono do montażu ostatniej, czwartej turbiny.

### ELEKTROWÓZ PONAD PLAN

MOSKWA. Pracownicy Zakładów Budowy Elektrowozów w Nowoczerkasku wyprodukowali ponad plan potężny elektrowóz typu „N-8".

### 134 WYTOPY SZYBKOŚCIOWE

PEKIN. Stalownicy kombinatu hutniczego w Anszaniu dali w dniach od 1 do 24 kwietnia 134 wytopy szybkościowe. W porównaniu z rokiem ubiegłym przeciętny czas trwania każdego wytopu skrócono o pół godziny. Załoga wielkiego pieca nr 4 w tymże kombinacie wytapia codziennie ponad plan 100 ton surówki.

### PIERWSZA SURÓWKA OD ZAKOŃCZENIA WOJNY

PHENIAN. W zakładach hutniczych im. Kim Czaka w Phenianie uruchomiono w przededniu 1 Maja potężny wielki piec. Ludowa Korea po raz pierwszy od zakończenia wojny otrzymała własną surówkę.

W odlewni stali w mieście Kansen zakończono odbudowę zgniatacza.

### NAJWIĘKSZY KANAŁ W ALBANII

TIRANA. W mieście Selishte oddano do użytku w dniu 30 kwietnia br. pierwszy odcinek największego w Albanii kanału nawadniającego. Jego wody zroszą 12 tys. ha ziem uprawnych.

## W 10 rocznicę wyzwolenia Austrii

23 kwietnia odbył się w Wiedniu wiec z okazji 10-ej rocznicy wyzwolenia Austrii.

Na zdjęciu: Widok wiecu.

## Spółdzielnia w Żukówku wykonała roczny plan dostaw żywca

Spółdzielnia produkcyjna w Żukówku, w powiecie bytowskim, jako jedna z pierwszych w naszym województwie wykonała z nadwyżką i przed terminem roczny plan obowiązkowych dostaw żywca dla państwa. Według planu spółdzielnia winna do końca roku dostarczyć robotnikom w miastach 1 106 kg żywca, dostarczyła już natomiast 1 252 kg.

F. Nowicki
korespondent „Głosu"

## Pomowcy! Bierzcie przykład z POM w Białogardzie

Jako pierwsze w naszym województwie zasiewy zbóż jarych już w dniu 26 bm. zakończyły spółdzielnie produkcyjne w rejonie POM Białogard. POM Białogard powstał niedawno — kampania siewna jest dla niego pierwszym egzaminem. Trzeba stwierdzić, że jego załoga na czele z dyrektorem Michałem Okoniem, starszym agronomem Antonim Malickim i kierownikiem wydziału politycznego POM Janem Łomejką dzielnie spisuje się w pracy. Agronomowie, instruktorzy wydziału politycznego, dyrektor — wszyscy całe dnie spędzają w spółdzielniach produkcyjnych, mobilizując spółdzielców do przyspieszenia prac.

— Gdy należeliśmy do POM Tychowo — mówią np. spółdzielcy z Buczka — towarzysze z POM-u byli u nas rzadkimi gośćmi. Tylko w okresie tegorocznych siewów, dyrektora POM-u z Białogardu widzieliśmy w naszej spółdzielni więcej razy, niż dyrektora POM Tychowo w ciągu 2 lat.

W rejonie POM Białogard spółdzielnie produkcyjne postanowiły uprawiać kukurydzę, a także zasiały metodą krzyżową ok. 150 ha zbóż, wykonując w tej dziedzinie plan w 138 proc.

O zakończeniu zasiewu zbóż jarych zameldował również POM Rymań, kończą siewy POM-y w Kaliszu-Pomorskim, Tychowie i Dygowie.

Żółwim krokiem postępują natomiast prace siewne w rejonach POM: Bytów — (ok. 20 proc. ogólnego areału zasiewu zbóż), Człuchów — (ok. 30 proc.), Słupsk, Komnino.

W Bytowie niewiele interesuje się siewami dyrektor POM Paweł Korczyński. Źle jest tu z organizacją pracy. Niczym nie można usprawiedliwić opóźnienia prac polowych w rejonie POM Człuchów. Powiat ma gleby lekkie, niezbyt podmokłe, miał więc pełne możliwości przodowania w siewach. Dyrektor POM tow. Hryniewicz, starszy agronom inż. Kotwa i kierownik wydziału politycznego POM tow. Sosnowski niewiele dbali o to, by możliwości te w pełni wykorzystać. Czekano na „lepszą pogodę", mimo że można było siać. Brak również należytej bojowości o jak najszybsze zakończenie siewów w POM Komnino (dyrektor POM tow. Stonczek).

Towarzysze z POM w Białogardzie, Dygowie i Kaliszu-Pomorskim wiele wagi przywiązują do popularyzowania nowych zabiegów agrotechnicznych. POM-y te wykonują plany w dziedzinie zasiewu zbóż metodą krzyżową. Całkowicie natomiast zlekceważyli tę sprawę agronomowie w rejonach POM-ów: Dobrzyca, Bytów, Mirosławiec i Komnino. Nie zasiano tam metodą krzyżową ani jednego hektara zbóż. Minimalne tylko ilości zboża zasiano krzyżowo w rejonach POM Człuchów, Słupsk i Koczała.

POM-owcy! Bierzcie przykład z POM-owców z Białogardu. Przyspieszajcie prace siewne, popularyzujcie uprawę kukurydzy, wprowadzajcie w spółdzielniach produkcyjnych nowe metody agrotechniczne.

fl.

# Ludzie pracy całego świata uroczyście obchodzili Święto 1 Maja

## Francja

(Dokończenie z 1 str.)

zwał do jedności działania wszystkich ludzi pracy.

Przemówił także Le Leap, który pozdrowił w imieniu CGT m. in. ludzi pracy Związku Radzieckiego i Chin Ludowych.

Przypominając o niebezpieczeństwie układów paryskich mówca stwierdził: „Wspólna akcja mas pracujących może przeszkodzić wprowadzeniu w życie tych układów".

W dalszym ciągu przemówienia Le Leap powitał z zadowoleniem w imieniu CGT wyniki rokowań radziecko-austriackich oraz podkreślił olbrzymie znaczenie konferencji w Bandungu.

Potężne manifestacje pierwszomajowe odbyły się we wszystkich miastach Francji.

## Austria

WIEDEŃ. Klasa robotnicza Austrii obchodziła dzień 1 Maja pod hasłem wzmożenia walki o realizację porozumienia moskiewskiego jako podstawy do podpisania austriackiego traktatu państwowego.

W Wiedniu odbyła się potężna manifestacja ludzi pracy.

Kolumny manifestantów płyną ze wszystkich dzielnic Wiednia na plac przed gmachem parlamentu, gdzie wznosi się wielka przyozdobiona kwiatami i sztandarami trybuna. Rozlegają się dźwięki orkiestr, rozbrzmiewają pieśni rewolucyjne. Młodzież skanduje hasła, uczestnicy manifestacji niosą transparenty z napisami: „Domagamy się natychmiastowego zawarcia traktatu państwowego", „Traktat państwowy, nie alpejska twierdza", „Wspólnie ze Związkiem Radzieckim o realizację porozumienia moskiewskiego", „Zakazać broń atomową we wszystkich krajach", „Wyzwoliła nas Armia Radziecka", „O przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim".

Na czele manifestacji zorganizowanej przez Komunistyczną Partię Austrii kroczą członkowie KC z przewodniczącym Johannem Koplenigiem.

Przemówienie do manifestantów wygłosił przewodniczący KC Austrii, Johann Koplenig. Wezwał on zgromadzonych do walki o realizację zasad ustalonych w rozmowach austriacko-radzieckich w Moskwie, o jedność szeregów proletariatu austriackiego w walce o swe prawa społeczne.

Wielkie manifestacje ludzi pracy odbyły się w dniu 1 Maja również w szeregu innych miast Austrii.

## Nie pomogły pałki adenauerowskiej policji

W zachodnim sektorze Berlina skonsygnowane oddziały policji w brutalny sposób, przy użyciu pałek, rozpędzały pierwszomajowe pochody robotników, organizowane w poszczególnych dzielnicach miasta. Policjanci zrywali i niszczyli niesione przez robotników czerwone sztandary oraz transparenty z hasłami wzywającymi do walki przeciw remilitaryzacji i układom paryskim.

Burmistrz zachodniego Berlina Suhr oraz przewodniczący zachodnio-berlińskich związków zawodowych Scharnowski, znany rozłamowiec, usiłowali zorganizować wiec przed magistratem zachodniego Berlina. W trakcie ich przemówień robotnicy opuścili wiec, łącząc się z pochodami manifestującymi za zjednoczeniem Niemiec i Berlina.

## Wielkie wiece w Sachsenhausen i Ravensbrück

BERLIN. Dnia 30 kwietnia br. na terenie b. hitlerowskich obozów koncentracyjnych odbyły się wiece dla uczczenia 10 rocznicy wyzwolenia więźniów faszyzmu.

W Sachsenhausen zebrało się na wiecu 15 tysięcy osób, wśród których m. in. byli: członek Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Schirdewan, minister F. Selbmann, przewodniczący delegacji radzieckiej A. S. Gundorow jak również delegacje Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Francji, Danii, Norwegii, Belgii i Niemiec zachodnich.

Na wiecu przemawiali Schirdewan i Gundorow. Mówcy podkreślili historyczną zasługę Armii Radzieckiej, która wyzwoliła więźniów Sachsenhausen ocalając ich przed śmiercią. Wezwali oni zebranych do wzmożenia walki przeciw remilitaryzacji, o pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Na wiecu w Ravensbrück zebrało się 10 tysięcy osób. Przemówienie do zebranych wygłosiła Rosa Thaelmann, wdowa po wodzu niemieckiej klasy robotniczej, Erneście Thaelmannie. Wyraziła ona gorącą wdzięczność żołnierzom Armii Radzieckiej, którzy przynieśli ludom wolność i wezwała do wzmożenia walki przeciw układom paryskim.

## VIII Wyścig Pokoju

# Boeck (Belgia) zwycięzcą I etapu

## Polacy pojechali słabo

**W dniu wczorajszym po raz ósmy ruszyli kolarze do wielkiego Wyścigu Pokoju. Na starcie stanęło 18 drużyn reprezentujących 3 kontynenty.**

**Po uroczystościach, które odbyły się na stadionie Spartak Sokolovo — barwna kolumna kolarzy ruszyła na start ostry.**

**Pierwszy etap długości 120 km prowadził przez szereg miejscowości położonych wokół Pragi.**

**Początkowo kolarze jadą w zwartej grupie, ale po kilkunastu kilometrach grupa jadących rozciąga się. Nie wytrzymują tempa Hindusi i Albańczycy.**

**Na 25 kilometrze Grabowski dostaje skurczu mięśnia i od tej chwili jedzie w jednej ze środkowych grup.**

**Czołówkę tworzą reprezentanci Anglii, Belgii, CSR i Francji. Polacy jadą w trzeciej grupie zawodników.**

**Pogarsza się pogoda. Zaczyna padać ulewny deszcz, który poważnie utrudnia jazdę.**

**Sytuacja na trasie nie ulega większym zmianom. Na bieżnię stadionu Spartaka jako pierwsi wpadają: Boeck (Belgia) i Schur (NRD). Na ostatnim wirażu Schur przewraca się, a nie zagrożony Belg zostaje zwycięzcą pierwszego etapu.**

**Schura wyprzedza jeszcze Anglik Brittain. Następnie na metę przyjeżdżają reprezentanci Anglii, Szwecji, Francji i CSR.**

**Długo trzeba czekać na pierwszego zawodnika polskiego. Klabiński i Chwiendacz przyjeżdżają w dalszej grupie — około 5 minut za zwycięzcą.**

**A oto wyniki indywidualne:**

**1. Boeck (Belgia) 3.13.34**
**2. Brittain (Anglia) 3.14.16**
**3. Schur (NRD) 3.14.46**
**4. Booty (Anglia) 3.14.47**
**5. Amell (Szwecja) 3.15.04**
**6. Maneghini (Francja) 3.15.35**
**7. Krivka (CSR) 3.15.41**
**8. Vesely (CSR) 3.15.48**
**9. Hoffman (Francja) 3.15.57**
**10. Klich (CSR) 3.16.15**
**24. Czyżykow (ZSRR) 3.19.13**
**25. Klabiński (Polska) 3.19.13**
**26. Chwiendacz (Polska) 3.19.13**
**28. Kriuczkow (ZSRR) 3.19.13**

**Drużynowo pierwsze miejsce zajęła drużyna CSR w czasie 9.47.4, 2. Belgia, 3. Francja, 4. Anglia, 5. NRD, 6. Szwecja, 7. Rumunia, 8. Polska, 9. ZSRR, 10. Bułgaria.**

**Ostatnie miejsca zajęły zespoły Albanii i Indii.**

# Cały naród polski uroczyście obchodził

# Wielkie Święto 1-Majowe

## W kraju

**WARSZAWA.** Imponujący przebieg miały w całym kraju tegoroczne obchody święta 1 Maja, które odbyły się przy pięknej, słonecznej pogodzie. Ludność rosnącej z dnia na dzień stolicy, masy pracujące największego ośrodka przemysłowego naszego kraju — Śląska, ludzie pracy Łodzi, Krakowa, Lublina, Gdańska, Wrocławia, Szczecina, Rzeszowa, Białegostoku, Opola i innych miast i miasteczek — uczestnicy wszystkich manifestacji wysłuchali transmitowanego o godz. 10-ej przemówienia I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta. Robotnicy, chłopi, inteligencja — całe społeczeństwo gorąco manifestowało najpełniejsze poparcie dla partii i rządu, swą zwartość i jedność pod sztandarami Frontu Narodowego.

Z pochodów biła duma i radość z osiągnięć na przebytej już drodze, twarda wola szybszej budowy socjalizmu, pewność słonecznego jutra.

Po południu i wieczorem, jak Polska długa i szeroka rozbrzmiewały miasta, miasteczka i gromady, kipiącymi radością życia, zabawami.

### Kraków

Zalane słońcem ulice Krakowa. Za kolumną sportowców otwierającą pochód idą budowniczowie huty im. Lenina. To oni, korzystając z przebogatych doświadczeń i wszechstronnej pomocy Kraju Rad — wznieśli ponad 500 obiektów giganta naszej metalurgii. Niosą wielkie modele oddanej przed 1 Maja do próbnej eksploatacji — walcowni zgniatacza, uruchomionego II pieca martenowskiego, przekazanego do eksploatacji II wielkiego pieca.

Nad głowami robotników z fabryk krakowskich — portrety Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, portrety przywódców polskiego ruchu robotniczego.

W ponad 3-tysięcznej grupie chłopów w regionalnych strojach, z kapelami ludowymi — idą synowie tych, którzy ofiarnie przelewali krew w walce z sanacyjnym uciskiem w Łapanowie, Kasince, Racławicach.

Kroczą profesorowie — najstarszego w Polsce — Uniwersytetu Jagiellońskiego. Za nimi młodzież z pieśnią na ustach. Okrzyki pozdrawiające narody Indii, Indonezji i Burmy, okrzyki na cześć bratnich krajów demokracji ludowej, na cześć pokoju — zebrani wzdłuż trasy podchwytują z entuzjazmem.

### Stalinogród

W Stalinogrodzie wielotysięczny pochód ludności przeszedł udekorowaną ulicą Warszawską.

Na czele górników kopalń stalinogrodzkich — załoga przodującej w naszym przemyśle węglowym kopalni „Gottwald", która dla uczczenia święta 1-majowego wydobyła kilka tysięcy ton węgla ponad swe zadania.

Górnicy kopalni „Kleofas", w której szeroko stosuje się kombajny węglowe, niosą transparent: „Niech żyje i krzepnie braterska przyjaźń Polski i Związku Radzieckiego". Grupę górników tej kopalni, pracujących radzieckimi kombajnami, prowadzi czołowy kombajnista przemysłu węglowego Paweł Elka, który w kwietniu przy pomocy kombajnu „Donbas" wydobył przeszło tysiąc ton węgla ponad swoje zadania.

Długotrwałe oklaski towarzyszą przemaszerowującej przed trybuną kolumnie hutników — tych, którzy rokrocznie dają milliony ton surówki, stali i wyrobów walcowanych dla fabryk maszyn, budownictwa, przemysłu obronnego, transportu, rolnictwa.

Wiele plansz poświęconych jest pomocy radzieckiej dla Polski, a zwłaszcza dla rozwoju naszego hutnictwa.

### Szczecin

1-majowy ranek w Szczecinie. Wstęga Odry usiana jest statkami, holownikami, motorówkami. Góruje nad nimi sylwetka „Malborka" — statku oddanego do eksploatacji przez szczecińskich stoczniowców w przeddzień święta.

Rusza pochód. Gorące okrzyki „Pokój — Frieden, Przyjaźń — Freundschaft" towarzyszą czołówce, w której kroczy delegacja przybyła z bratniej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zaszczyt otwarcia pierwszomajowej manifestacji szczecinian przypadł stoczniowcom, za wyniki we współzawodnictwie pracy, za wykonanie z nadwyżką kwartalnego i kwietniowego planu produkcji, za cenny wkład w walkę o obniżkę kosztów własnych.

Jednocześnie z kolumnami sportowymi na lądzie, na Odrze defilują kajaki, żaglówki, motorówki i ślizgacze.

Raz po raz rozbrzmiewają okrzyki na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego, na cześć mistrzów wysokich urodzajów, gdy przed trybunami przechodzą kolumny spółdzielców i POM-owców, chłopów gospodarujących indywidualnie, robotników rolnych PGR, a wraz z nimi — studentów i profesorów najmłodszej szczecińskiej uczelni — Wyższej Szkoły Rolniczej.

Gorące owacje towarzyszą przemarszowi portowców.

Pod hasłami walki o trwały pokój, przeciw próbom wskrzeszenia Wehrmachtu, o zakaz produkcji i użycia broni termojądrowej demonstrują hutnicy, budowlani, pracownicy papierni skolwińskiej.

## Na Ziemi Koszalińskiej

### W Bytowie

O godz. 10-tej na placu sportowym zebrały się załogi zakładów pracy, urzędów, instytucji, chłopi pracujący i młodzież szkolna. Po wysłuchaniu przemówienia radiowego tow. Bieruta do zebranych przemówił I sekr. KP PZPR tow. Bernard Kulis.

Następnie ulicami miasta ruszył pierwszomajowy pochód. Na trybunie honorowej zajęli miejsca przedstawiciele partii, organizacji społecznych, społeczeństwa i goście radzieccy — budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Czoło pochodu 1-majowego stanowi grupa młodzieży ZMP. Tuż za nimi idą najmłodsi uczestnicy pochodu — dziatwa z Domu Dziecka. Idzie załoga przodującego w naszym województwie tartaku bytowskiego. W pierwszych szeregach z czerwonymi szarfami kroczą przodownicy pracy, m. in. trakowy Jan Pobłocki, który swoje zobowiązania 1-majowe wykonał z nadwyżką. Na jego szarfie widnieje cyfra 196 proc. normy. Do dnia 30 kwietnia tartak w Bytowie wykonał już 45 proc. planu rocznego, witając w ten sposób godnie święto mas pracujących. Przed trybuną przeciąga długa kolumna sportowców i młodzieży szkolnej.

Następnie idą mieszkańcy wsi bytowskiej. Defilują robotnicy z zespołu PGR Dąbie, chłopi z Jasienia. Z dumą niosą proporzec przechodni spółdzielcy z Chotkowa. Chłop polski i robotnik zamieszkały tu od pokoleń i przybyły tu przed dziesięciu laty święci swoje sukcesy swojej pokojowej pracy.

Ostatnie szeregi przemaszerowały przed trybuną. Teraz zabiera głos przedstawiciel budowniczych Pałacu Kultury i Nauki. W prostych i serdecznych słowach przekazuje społeczeństwu Bytowa życzenia sukcesów w pracy i szczęścia w życiu osobistym. Mówi o budowie, którą wznoszą w naszej stolicy radzieccy budowniczowie. Raz po raz jego przemówienie przerywane jest okrzykami na cześć Związku Radzieckiego, przyjaźni narodu polskiego z wielkim Krajem Rad.

W godzinach południowych goście radzieccy spotkali się z miejscową ludnością.

(J. P.)

### W Szczecinku

Czerwienią i bielą zakwitły ulice Szczecinka. Od wczesnych godzin rannych panował tu ożywiony ruch. Ze wszystkich zakładów pracy, z PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, gromadziły się ludzie pracy, by uczcić swoje święto.

10-tysięczna rzesza zebranych wypełniła stadion sportowy. Nad głowami powiewają sztandary, transparenty, w promieniach majowego słońca lśnią barwne ubiory tancerzy, płoną na piersiach zetempowców czerwone krawaty. Płynie pieśń nad stadionem.

Zapada cisza, gdy z megafonu rozlegają się słowa tow. Bieruta. W skupieniu wysłuchują manifestanci przemówienia.

Zabiera głos przewodniczący PKFN tow. Wronowski, po nim I sekretarz KP PZPR tow. Domka i wreszcie przewodniczący ZP ZMP tow. Gliniecki. Raz po raz zebrani przerywają ich przemówienia oklaskami. Pochylają się sztandary, gdy orkiestra gra „Międzynarodówkę" i hymn ŚFMD. Pochód rusza.

Na trasę pochodu wylegli mieszkańcy Szczecinka. Im bliżej trybuny tym więcej ich jest. Pozdrawiają swoją młodzież, która kroczy na czele pochodu. W odpowiedzi podnosi się lasrąk, w których powiewają błękitne chusty.

Idzie przodujący szczecinecki zakład pracy — węzeł PKP. Prowadzą go przodownicy pracy. Dumnie kroczy tow. Kozłowski. Swoje święto powitał wykonaniem normy w 198 proc. Obok tow. Dąbrowski, na którego czerwonej szarfie srebrzą się cyfry 201 proc.

Długo jeszcze trwał pochód. Jechali pracownicy PGR Nowy Dwór i szeregu innych zespołów, spółdzielcy z Sitna i z innych spółdzielni.

Mimo, że robiło się coraz goręcej nie znać było na nikim znużenia. Zgodnie twierdzili ci maszerujący i ci, którzy im oglądali, że takiej uroczystości jeszcze w Szczecinku nie było.

Ludzie pracy ze wsi i z miasta z uczuciem dobrze spełnionego obowiązku obchodzili swoje święto. Przyrzekali równocześnie dołożyć jeszcze więcej starań, aby przyszłoroczny 1 Maja jeszcze godniej powitać nowymi sukcesami gospodarczymi i radośniej spędzić.

### W Koszalinie...

Przed trybuną honorową defilują przystrojone platformy i samochody z planszami ilustrującymi wzrost produkcji zakładów pracy, rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

## Przegląd wydarzeń

**NIE będzie przesady w stwierdzeniu, że obecna sytuacja międzynarodowa jest bardzo złożona. I że każdy dzień przynosi wydarzenia o wielkim kalibrze politycznym. Z jednej strony istnieje szereg elementów powodujących wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych, a z drugiej strony — szereg elementów wzrost ten hamujących, a nawet przyczyniających się do pewnego złagodzenia napięcia.**

**Zasadniczym elementem, który spowodował wzrost napięcia po okresie odprężenia, wywołanego m. in. sukcesem Konferencji Genewskiej, była ratyfikacja układów paryskich przez francuskie Zgromadzenie Narodowe i przez boński Bundesrat. Ten wzrost napięcia znajdował odbicie w wojowniczych wypowiedziach atomowców amerykańskich i angielskich (Churchill), w mnożących się pogróżkach Czang Kai-szeka, we wzmożonych przygotowaniach do zmontowania bloku bliskowschodniego itp.**

**Opierając swój sąd na tych wydarzeniach, człowiek słabego ducha mógłby uważać, że świat skazany jest na stały wzrost napięcia w sytuacji międzynarodowej, na stały wzrost zagrożenia pokoju światowego. Tak mógłby sądzić człowiek nie doceniający olbrzymiego, wciąż rosnącego ciężaru gatunkowego, wciąż rosnącego wpływu na kształtowanie się sytuacji w świecie polityki Związku Radzieckiego, polityki Chin Ludowych, polityki całego obozu pokoju i socjalizmu.**

**Nie Dulles, nie Churchill, nie Adenauer i nie Czang Kai-szek, decydują ostatecznie o rozwoju wydarzeń. Na bieg wydarzeń, na kształtowanie się sytuacji międzynarodowej najbardziej przemożny wpływ ma polityka obozu pokoju, ma postawa narodów polityce tej udzielających pełnego, coraz bardziej zdecydowanego poparcia.**

**Od tych stwierdzeń przejdźmy do faktów. Zatrzymamy się na najważniejszych, ograniczając się tylko do zasygnalizowania innych.**

### WYMOWA BANDUNGU

**WYDARZENIEM o największej wymowie jest niewątpliwie samo dojście do skutku, przebieg i wyniki banduńskiej konferencji 29 krajów Azji i Afryki. Oto przedstawiciele większości ludzkości, mimo że reprezentowali państwa o zasadniczo różnych ustrojach politycznych, mimo że byli wśród nich wierni sojusznicy USA, jednomyślnie wypowiedzieli się za pokojem, za współpracą między wszystkimi państwami, za wolnością narodów, a przeciwko rasizmowi, przeciwko kolonializmowi, przeciwko stosowaniu broni masowej zagłady. Jest samo przez się zrozumiałe, że taka jednomyślność musi budzić i istotnie budzi pewne refleksje u tych, którzy plany rozpętania wojny na Dalekim Wschodzie opierali na zasadzie użycia „Azjatów przeciwko Azjatom".**

**Konferencja banduńska wykazała czarno na białym, że tego rodzaju plany nienajlepsze świadectwo wystawiają rozsądkowi i trzeźwości patrzenia ich autorów. Bowiem jednym z wniosków nasuwających się z przebiegu obrad w Bandungu jest dalszy wzrost autorytetu Chin Ludowych.**

### GDY DULLES SIĘ „PRZEJĘZYCZA"

**SZCZEGÓLNIE głośnym echem odbiły się złożone przez premiera Czou En-laia propozycje w sprawie podjęcia bezpośrednich rozmów chińsko-amerykańskich dla omówienia sytuacji na Dalekim Wschodzie, a przede wszystkim w rejonie Taiwanu.**

**Pierwszą reakcją Waszyngtonu na te doniosłe propozycje była odmowa pod pretekstem, że takie rozmowy nie mogłyby się odbyć bez udziału przedstawiciela kliki czangkaiszekowskiej. W 48 godzin później Dulles zrobił zwrot o 180 stopni, stwierdzając, że dopuszcza możliwość odbycia rozmów z Chinami Ludowymi bez tego warunku. Zapytany na konferencji prasowej, co oznacza ta nagła zmiana frontu, Eisenhower ograniczył się do oświadczenia, że poprzednio zaszło „przejęzyczenie" (overstatement). Ładne „przejęzyczenie!"**

**W rzeczywistości przyczyny tej wolty są zgoła inne i potwierdzają raz jeszcze, jak wielką siłą jest dziś na arenie międzynarodowej opinia publiczna.**

**Oburzenie, jakie w świecie wywołała odmowa USA, było główną przyczyną dullesowskiego odwrotu.**

### ZARAŹLIWA IDEA

**A DZISIEJSZY świat zdecydowanie wypowiada się przeciwko polityce awantur wojennych, zdecydowanie wypowiada się za rozwiązywaniem w drodze rokowań spornych problemów międzynarodowych. Dowodem tego uznanie i radość, z jaką narody przyjęły wiadomości, świadczące o tym, że dzięki niestrudzonym wysiłkom ZSRR zbliżamy się do uregulowania problemu austriackiego. Że dzięki tym wysiłkom rozpoczęła pracę konferencja ambasadorów czterech wielkich mocarstw, z udziałem przedstawicieli Austrii, która ma omówić sprawę przygotowania konferencji ministrów spraw zagranicznych dla opracowania traktatu państwowego z Austrią.**

**A każdy sukces idei rokowań to rzecz bardzo zaraźliwa. Skoro można było osiągnąć porozumienie w jednej sprawie, to czemużby nie można było osiągnąć go w innej. Jeżeli zbliżamy się do pokojowego rozwiązania problemu austriackiego — powiadają narody, a wraz z nimi naród niemiecki — to czemużby nie porozmawiać w sprawie niemieckiej, czemużby nie zastosować do Niemiec tych samych czy też podobnych zasad, jakie ma się zastosować do Austrii. Zasad przewidujących, że Austria nie weźmie udziału w żadnym bloku wojennym i nie zezwoli na tworzenie obcych baz wojskowych na swoim terytorium.**

**Ilustracją tej zaraźliwości idei rozwiązywania w drodze rokowań spornych problemów są obecne nastroje w Niemczech zachodnich, gdzie przykład Austrii stał się nowym bodźcem do wzmożenia walki przeciwko remilitaryzacji.**

### CD NARODÓW ZALEŻY

**PRASA zachodnia pisze o odprężeniu w sytuacji międzynarodowej. Znając cynizm i dwulicowość polityków burżuazyjnych, znając po prostu imperialistów, wystrzegamy się nadmiernego optymizmu. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że do wszystkiego są oni zdolni, by przeciwdziałać temu, co nie leży w ich planach, temu, co nie odpowiada ich celom. Niemniej jednak dostrzegamy ukazujące się elementy odprężenia międzynarodowego. Wiemy, gdzie są źródła narodzenia się i rozwijania się tych elementów. Źródłami tymi są niestrudzone wysiłki państw obozu pokoju, by doprowadzić do odprężenia w stosunkach międzynarodowych, wysiłki narodów, których postawa wywiera coraz większy wpływ na kształtowanie się sytuacji w świecie.**

**Dlatego też z radością witając każdy przejaw odprężenia w sytuacji międzynarodowej, lub ściślej mówiąc, możliwości odprężenia, ani na chwilę nie osłabiamy czujności, ani na chwilę narody nie osłabiają swej walki, by możliwości odprężenia stały się rzeczywistością.**

**TADEUSZ GUMOWSKI**

# Obniżka cen i obniżka kosztów — dwie strony tej samej sprawy

Po dokonanej ostatnio obniżce cen, tak jak i po poprzednich obniżkach, wielu ludzi powodowanych gospodarską skrupulatnością, obliczało — przynajmniej z grubsza — jak odbije się obniżka na ich budżecie. Wyniki, choć różniły się niewątpliwie w szczegółach, pozwalały z satysfakcją stwierdzić, że znów uczyniliśmy pewien krok naprzód na drodze poprawy bytu.

Dziś zrobimy inny rachunek, który winien nas interesować jako współgospodarzy kraju, a który nie jest wcale bez związku z naszymi osobistymi rachunkami. Trzeba bowiem, byśmy mieli świadomość, iż ostatnia obniżka cen jest wynikiem naszych dotychczasowych osiągnięć gospodarczych oraz jest jak najściślej związana z zadaniami tegorocznego planu gospodarczego. Będziemy podbudowywali ją dalszym wzmożonym wysiłkiem nad rozwojem i potanieniem produkcji.

Obniżki cen są przejawem polityki naszej partii i rządu, która, służąc interesom mas, może być tylko poprzez masy wcielana w życie. Wymaga więc od nas świadomej i stale wzrastającej aktywności oraz inicjatywy. Fakt ten szczególnie zobowiązuje. Zobowiązuje zwłaszcza do nieustępliwej walki o jak najbardziej wydatną obniżkę kosztów własnych. O obniżkę kosztów, która stanowi nieodzowną drogę obniżek cen. Pomyślny przebieg zadań stojących przed nami w tej dziedzinie stanowi — obok zadań dotyczących zwiększenia produkcji i polepszenia jej jakości — główny warunek pełnego zabezpieczenia korzyści, jakie niesie ze sobą ostatnia obniżka cen.

Mamy w tym roku wygospodarować w drodze obniżki kosztów własnych poważną kwotę 7,5 miliarda zł. Jest to bardzo wiele w porównaniu z 3 miliardami złotych, które zaoszczędziliśmy w roku poprzednim. A jednak, choć nikt nie ukrywa, że jest to zadanie trudne, możemy je wypełnić z całkowitym powodzeniem.

Do twierdzenia takiego upoważnia przede wszystkim doświadczenie ubiegłego roku. Doświadczenie i złe, i dobre. Wykazało ono ponad wszelką wątpliwość istnienie olbrzymich rezerw oszczędności w naszej gospodarce. Uwypukliło ono w ujawnianiu i wykorzystywaniu tych rezerw szczególnie doniosłą rolę konferencji partyjno-ekonomicznych, pobudzających i organizujących szeroką inicjatywę oddolną. Doświadczenie ubiegłego roku przekonało nas również, że zbyt późne, opieszałe organizowanie walki o obniżkę kosztów własnych, choćby potem najwydatniejszej — jak to było w roku ubiegłym — przynosi niczym nie uzasadnione i niepowetowane straty.

Musimy dziś wyciągnąć z tych doświadczeń właściwe wnioski. Będą się one różniły niewątpliwie w szczegółach, w zależności od tego, jakiej gałęzi produkcji dotyczą. Ale w każdym wypadku zobowiązują do niezwłocznego wzmożenia wysiłku dla wygospodarowania zaplanowanych oszczędności.

Najpoważniejsze zadania stoją przed przemysłem socjalistycznym. Musi on wygospodarować w tym roku sumę 4,4 miliarda zł, co stanowi około 60 proc. zaplanowanych dla całej gospodarki oszczędności. Suma ta ma być uzyskana przez obniżenie kosztów osobowych przeciętnie o 4,6 proc. (przede wszystkim — w drodze szybszego wzrostu wydajności pracy od wzrostu płac) oraz obniżkę kosztów materiałowych przeciętnie o 1,5 proc., pozostałych zaś kosztów o około 6 proc., licząc na jednostkę produkcji.

Przemysł maszynowy, który wykonał w ub. roku plan obniżki kosztów własnych, ale który ma nadal najwyższe możliwości podniesienia wydajności pracy i poważne rezerwy oszczędności materiałowych, powinien obniżyć swe koszty własne co najmniej o 8 proc. Jest to zadanie najzupełniej realne z uwagi na wysoki stopień nasycenia tego przemysłu nowoczesną techniką.

Duże możliwości zwiększenia wydajności pracy i zmniejszenia kosztów osobowych na jednostkę produkcji ma również przemysł materiałów budowlanych oraz spółdzielczość pracy. Podobnie w górnictwie, w szczególności w przemyśle węglowym, podstawowym problemem jest problem zwiększenia wydajności pracy i obniżenia w ten sposób kosztów osobowych.

Na obniżeniu kosztów materiałowych — bez zaniedbywania oczywiście sprawy zmniejszania kosztów osobowych — powinny skoncentrować swą uwagę, zwłaszcza załogi przedsiębiorstw przemysłów przetwórczych. W ich kosztach produkcji bowiem udział kosztów materiałowych jest szczególnie wysoki. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu lekkiego, rolno-spożywczego, mięsnego i mleczarskiego.

Istotnym źródłem potanienia w całym przemyśle jest likwidacja kosztów nieprodukcyjnych, obejmujących różnego rodzaju kary i straty ponoszone wskutek brakoróbstwa. Są one nieraz bardzo wysokie. Np. przemysł cementowy zapłacił w ub. roku około 12 milionów zł kar, co stanowiło około połowy wszystkich poniesionych przez ten przemysł strat. Przemysł zaś ceramiki budowlanej stracił w ub. roku około 21 milionów złotych z tytułu braków w produkcji. Tymczasem straty te można z łatwością uniknąć przy lepszej organizacji pracy, ściślejszej kontroli i nietolerowaniu brakoróbstwa.

Poważne zadania w dziedzinie obniżki kosztów własnych stoją przed budownictwem. Ma ono osiągnąć z tego tytułu w roku 1955 ponad 1 miliard zł oszczędności. Droga do wykonania tego zadania wiedzie m. in. poprzez likwidację rozrzutnej tam jeszcze gospodarki materiałowej, rzeczywistą, rzetelną kontrolę zużycia materiałów. Znacznie więcej dbałości musi wykazywać budownictwo o wyższą jakość wznoszonych obiektów.

PGR-y, które w ub. roku nie dały gospodarce narodowej około 1 miliarda zł przewidzianego planem, głównie w wyniku niewykonania planu produkcyjnego, muszą uczynić wszystko, aby plan ten w roku bieżącym został w pełni wykonany. Od tego też zależy osiągnięcie zaplanowanej obniżki kosztów własnych. Istotnym warunkiem tej obniżki jest również likwidacja marnotrawstwa w PGR-ach.

Realizacja tych wszystkich zadań stanowi konieczne zabezpieczenie zaplanowanego wzrostu stopy życiowej mas pracujących. Świadomość tego powinna stać się dla nas silnym bodźcem nie tylko do osiągnięcia globalnej kwoty zaplanowanych oszczędności, ale do wygospodarowywania tych oszczędności codziennie, systematycznie, tak, by mogły one systematycznie zasilać nasz budżet państwowy i płynąć stamtąd z kolei niezahamowanym strumieniem w formie różnych świadczeń państwa na rzecz nas wszystkich. Jest to sprawa zarówno ambicji i honoru, dobrego imienia własnego zakładu, jak i najbardziej oczywistego, osobistego interesu każdego z nas.

Każdy dzień bez sukcesu w potanieniu produkcji, to dzień pomniejszający nasze osiągnięcia, opóźniający ich wzrost, to strata, która przepada bezpowrotnie. Każdy dzień, który kończy się pomyślnymi wynikami w oszczędnej gospodarce, powiększa nasz wspólny dorobek, umacnia siły naszej ojczyzny, przybliża perspektywy dalszej poprawy naszego bytu. Im więcej wygospodarujemy, tym wydatniejsze będą mogły być postępy w urzeczywistnianiu celów nakreślonych przez II Zjazd partii.

Mamy po temu warunki. Ich wykorzystanie zależy od nas samych. Zależy od naszej coraz bardziej powszechnej, wszechstronnej i skutecznej walki o dalszy rozwój i usprawnienie gospodarki narodowej. Zależy więc w olbrzymim stopniu od politycznej i organizacyjnej pracy partyjnej wśród mas.

Umiejętność partyjnego kierownictwa masami, umiejętność pobudzania i rozwijania ich twórczej inicjatywy jest dziś węzłowym czynnikiem sukcesów w dziedzinie gospodarczej. Nie szablonowy, a związany z nurtującymi załogę sprawami styl pracy partyjnej, serdeczna troska o ludzi, o ich byt i rozwój, a jednocześnie o najwyższy wkład zakładu we wspólny dorobek — stanowią nieodzowny oręż w politycznej mobilizacji mas do wielkich i trudnych zadań stojących przed nami.

**Z. BRYKALSKI**

## Na spotkanie pionierskiej wiosny

Przed kilku dniami, przybyła do naszego województwa pierwsza w tym roku grupa ochotników zaciągu pionierskiego, którzy na apel Zarządu Głównego ZMP zgłosili się do pracy w PGR-ach. Blisko sto młodych dziewcząt i chłopców przyjechało do nas z województwa krakowskiego do pracy w gospodarstwach PGR powiatu Człuchów i Wałcz.

* * *

Zbliża się godzina 19-ta. Na dworcu człuchowskim ożywiony gwar. Przybywają coraz to nowe grupy młodzieży. Tuż przy wyjściu z dworca harcerze, ustawieni czwórkami, trzymają w rękach fanfary. Za chwilę zagrają marsza powitalnego. Gwizd, i na peron wtoczył się pociąg. Z wagonów wysiadają ochotnicy zaciągu pionierskiego. Stasiek Polak, przewodniczący rolnej rady zakładowej z zespołu PGR Rychnowy, pionier z zeszłorocznego zaciągu — jest również na dworcu. Zatrzymuje pierwszych z brzegu wysiadających z wagonu pionierów.

— Z wadowickiego powiatu są też? Bo ja właśnie z tych stron.

Władek Sachaj, Stasiek Barabaś, Tadek Gryglak, Majka i Świerczyk, wszyscy z powiatu Dąbrowa Tarnowska — otoczyli Polaka.

— Jak krajan, to powie nam jaka tu będzie robota.

Staszek Polak szybko zaspokaja ciekawość.

— Łatwo nie było. Nieraz tęskniłem za Krakowem. Ale legitymacja pionierska obowiązuje. Zakasaliśmy więc rękawy i praca poszła. Zdążyłem nawet już zaawansować. Jestem przewodniczącym rolnej rady zakładowej. Pokochacie na pewno, tak jak ja, ziemię Koszalińską i pracę w PGR-ach.

Przed dworcem nastąpiło krótkie, uroczyste powitanie. Do przybyłych pionierów w prostych i serdecznych słowach przemówił I sekretarz KP PZPR w Człuchowie tow. Demkowski i przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP tow. Czabanowski.

Michał Sobolewski z powiatu krakowskiego słuchał z zaciekawieniem przemówień. Praca w PGR nie jest mu obca. W pow. krakowskim pracował również w gospodarstwie PGR. Zwierza się nam, że bardzo chciałby zostać kombajnerem.

Obok Sobolewskiego stał jego kolega Wiktor Rusek. Chce razem pracować z Michasiem.

Szarzało już, kiedy jedna z grup pionierskich przydzielona do zespołu PGR Przechlewo zawitała do gospodarstwa Pawłówko. Czekał na pionierów smaczny, gorący obiad. Otrzymali również zakwaterowanie w nowowybudowanym, białym baraku. Podobne warunki zabezpieczyły pionierom dyrekcje zespołów PGR Rychnowy i Koczała.

* * *

Gorąco i serdecznie witali także 50-cio osobową grupę pionierów mieszkańcy Wałcza. Na powitanie ich przybyła orkiestra. Młodzi ochotnicy zostali skierowani do zespołów PGR Nowy Dwór, Człopa i Marcinkowice. Wszędzie czekały na nich starannie przygotowane pokoje mieszkalne, umywalnie, stołówki i świetlice.

Życzymy nowoprzybyłym pionierom jak największych sukcesów w pracy.

**Kao**

## Zakłócony spokój Róży Wielkiej

Któregoś marcowego dnia świeży numer „Głosu Koszalińskiego" dotarł do wsi Róża Wielka w powiecie wałeckim. Ktoś wziął gazetę do ręki, rzucił okiem na stronę i za pół godziny wszyscy mieszkańcy wiedzieli co się stało. Niewielką notatkę podpisał rolnik Róży Wielkiej — Józef Pluskwa. Pisał on o kilku sprawach—o tym mianowicie, że minęła połowa marca, a w rowach, na podwórzach gospodarzy niszczeją GOM-owskie maszyny, że niewielu członków partii przychodzi na szkolenie, a jego wykładowca „odwala" swoje obowiązki.

We wsi toczy się walka o założenie spółdzielni produkcyjnej. 7 chłopów podpisało statut, wielu nie powzięło ostatecznej decyzji, niektórym nie przypada ona do gustu. W tych warunkach niepokojącą obojętność zachowuje Prezydium GRN. O tym wszystkim napisał Pluskwa w swojej korespondencji.

Do Prezydium GRN napłynęło kilka podań o ulgi w podatku gruntowym. Przyjechał z Wałcza inspektor Szerszeniewski, by je rozpatrzyć. Szybciej zdecydował jeden z radnych — Kacperski.

— Nie umorzymy nikomu. Nie ma co rozpatrywać.

A akta wykazały, że Kacperski też winien jest państwu 9,5 tysiąca zł i jakoś nie spieszy z płaceniem. Pluskwa i o tym wspomniał.

Prysł spokój Róży Wielkiej.

Po południu Kacperski minął się z Pluskwą na drodze.

— No zobaczymy Pluskwa, spotkamy się jeszcze w ciasnej ulicy — wycedził przez zaciśnięte zęby.

— Zechciało się Pluskwie spółdzielni. Niech sam wstępuje do niej. W cudze sprawy będzie nos wsadzał — krzyczała Klimaszewska.

— Co to go obchodzi, że nie postawiłem maszyny pod dachem. Mogli przyjechać z GOM-u i zabrać — sarkali inni.

— Co wy Pluskwa bzdury wypisujecie — denerwował się wykładowca Rynkar. Moja wina, że nie przychodzą na szkolenie?

Ale byli i tacy, co przyznawali Pluskwie rację.

— Słusznie napisaliście — stwierdził przewodniczący Prez. GRN tow. Zarzycki.

Pewnie, że miał rację. Bo kto widział, żeby maszyny rdzewiały, a później nie będzie czym siać. Zdanie to popierali też Sagalara, Kalinowski, Raczkowski.

* * *

W różańskiej świetlicy gra orkiestra. Zabawa trwa na całego. Pilnie poszukuje kogoś na sali Kacperski. Wreszcie znalazł.

— Chodźcie Pluskwa, pogadamy. Wyszli na dwór...

— Co z wami robić? Co was to obchodzi co ja robię? Do gazety, zechciało mu się pisać. No teraz to dać wam tylko po gębie, żebyście się w szpitalu znaleźli.

Nie wiadomo co stałoby się za chwilę, ale jak spod ziemi wyrósł milicjant. Spokojnie obywatele. Idźcie Pluskwa do domu — włos wam z głowy nie spadnie.

Pluskwa wspomina teraz te słowa. I nabiera większej śmiałości. Skoro ma rację, to cóż może mu kto zrobić. Potwierdza to choćby przyjazd pracowników GOM-u po „odkryte" maszyny. Potwierdza to lepsza frekwencja na szkoleniu. Jakoś żywiej zabrali się członkowie Prezydium GRN do pracy nad zorganizowaniem spółdzielni produkcyjnej.

Ale spokoju nie ma dalej w Róży Wielkiej. Jeszcze raz poszedł po wsi pomruk, gdy z gazety przemówił Pszeniczny z pobliskiej Gostomii.

— Znalazł się drugi — mruczeli poniektórzy — świat się kończy.

Proste jest ich rozumowanie. Nie wywlekać na wierzch swoich grzechów. Niech rdzewieją maszyny, niech nie będzie spółdzielni, niech szkolenie kuleje, niech Kacperski zalega — milczeć za wszelką cenę — milczeć. Szkodzić w ukryciu.

Ale Pluskwa nie z tych. On nie może i nie będzie milczał. Była kiedyś ładna świetlica — teraz pozostały kawałki szyb i łaty podłogi. Był kiedyś czynny młyn — zrobiła się dziura w dachu, można było ją załatać. Nikomu nie przyszło do głowy pomyśleć o tym. Teraz nie ma gdzie mleć. Jest lokal na piekarnię, ale chleba nie piecze się. Rolnicy sieją z płachty, do GOM-owskich maszyn nie ma smarów.

* * *

Choć minął już miesiąc od chwili, gdy ukazała się w „Głosie" notatka podpisana przez Pluskwę ludzie mówią o niej jeszcze teraz.

Na naradzie korespondentów w Wałczu towarzysze nazwali list Pluskwy „korespondencją alarmującą". Nie wiedzieli jeszcze o tym jaką wywoła burzę. Pluskwę bronią, Pluskwę próbują również i zagłuszyć. Ale racja jest po jego stronie. Słuszny alarm podniesiony przez Pluskwę niech trwa. Niech przemienia się w czyn. Bo samo gadanie do niczego nie doprowadzi.

*(zbim)*

## Traktorzysta — działacz polityczny

Piąty rok na polach spółdzielczych pracują POM-owskie brygady traktorowe. Udział ich w pracy spółdzielców pozwala na uprawienie większego obszaru ziemi, umożliwia lepszą jej obróbkę, wpływa na podniesienie wydajności plonów, oszczędza wiele pracy ludzkiej.

POM wykonuje określone w umowie prace w spółdzielni produkcyjnej. Jakość wykonanej pracy, czas jej trwania zależą nie tylko od sprawności traktorzystów i ich maszyn, ale przede wszystkim od odpowiedniego zorganizowania pracy, od powiązania pracy brygady traktorowej POM-u z brygadami polowymi spółdzielni, od uzgodnienia harmonogramu dziennego, a nawet godzinnego, poszczególnych robót.

W spółdzielni produkcyjnej we Wrześnicy pracuje brygada traktorowa partyjno-zetempowska sławneńskiego POM, której brygadierem jest tow. Kazimierz Kubacki. Codziennie wieczorem brygadier POM wspólnie z przewodniczącym spółdzielni tow. Tubańskim, członkami zarządu spółdzielni i kierownikami brygad polowych omawiają szczegółowo plan pracy na dzień następny. Ustalają kiedy, na jakim polu, i które traktory wykonywać będą określoną pracę.

Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej tow. Tubański przedstawia na wspólnej naradzie z brygadą POM-u szczegółowe zadania na dzień następny, wyznaczone poszczególnym członkom spółdzielni, uwzględniając w ogólnym harmonogramie dziennym plany pracy brygad POM. Brygadier określa sposoby dostarczenia paliwa i wody w pole — dla traktorów. Jeżeli zachodzi konieczność wykończenia pracy wykonywanej przez POM-owców na niektórych trudnych dla traktorów odcinkach pola np. na klinach, czy nad rowami, — wspólnie ustala się jak i kiedy trzeba to wykonać końmi, aby nie przeszkadzać w pracy brygadom traktorowym.

Brygada Kazimierza Kubackiego pracuje na dwie zmiany, a w przerwach, kiedy traktorzyści jedzą obiad, lub odpoczywają, zastępują ich rezerwowi traktorzyści (z zasady pomocnicy kierowców traktorowych) a jeśli zajdzie potrzeba — za kierownicą traktoru zasiada też agronom rejonowy Edward Płozniak. Dzięki temu brygada Kazimierza Kubackiego nie traci ani chwili czasu przy siewach.

Dzięki takiej organizacji pracy robota postępuje sprawnie i szybko. Nie ma przestojów, a traktorzyści mają możność znacznego przekraczania norm i zaoszczędzenia paliwa.

Cała brygada Kazimierza Kubackiego składa się z przodujących traktorzystów, a na szczególne wyróżnienie w pracy na polach spółdzielczych we Wrześnicy zasługują Józef Krzysztofel i Nowomiejski, którzy dokładnie wykonują podorywki, dbają o dobrą konserwację ciągników i maszyn. Dużą pomoc traktorzyści otrzymują od mechanika rejonowego Włodarczaka, który często odwiedza brygadę kontrolując stan techniczny traktorów.

Spółdzielcy z Wrześnicy zabezpieczyli należycie warunki bytowe i rozrywki kulturalne członkom brygady traktorowej z POM-u. Bardzo często wieczorami, w biurze zarządu spółdzielni spotykają się traktorzyści ze spółdzielcami. Toczą się wtedy długie rozmowy na temat pracy w spółdzielni, o ciekawych wydarzeniach w kraju i na arenie międzynarodowej.

Nie wszystkie jednak brygady sławneńskiego POM-u przyswoiły sobie ten dobry styl pracy brygady Kazimierza Kubackiego, np. w spółdzielni produkcyjnej Królewo i Łącko, gdzie brygadierem jest tow. Rembiszewski, tak samo i w spółdzielni produkcyjnej Żydowo, gdzie kierownikiem brygady jest Palikowski, nie zawsze brygadzista i traktorzyści uzgodnieli swoje prace polowe z planami pracy spółdzielni. Rezultatem braku właściwej organizacji pracy jest w wielu wypadkach nie realizowanie harmonogramu pracy spółdzielni, a tym samym opóźnianie siewu. Winę tu ponosi w pierwszym rzędzie brygadzista traktorowy POM oraz agronom rejonowy i instruktor wydziału politycznego, którzy nie umieją właściwie pokierować pracą brygad, nie organizują narad miedzy brygadami, ani też wspólnych zebrań traktorzystów ze spółdzielcami.

Praca traktorzystów POM nie ogranicza się tylko do wykonania robót polowych. Traktorzyści oddziaływują politycznie na chłopów—członków spółdzielni, biorą udział w zebraniach spółdzielców, współpracują z organizacją partyjną i zetempowską, biorą udział w szkoleniu ideologicznym i fachowym, służą pomocą w organizowaniu współzawodnictwa.

Tak właśnie pracę swoją i swojej brygady rozumieją towarzysze Kubacki, Lesiak i Płopy. Dzięki temu pracą w spółdzielniach produkcyjnych we Wrześnicy, Żukowie i Gwiazdowie przebiega sprawnie, a spółdzielnie te znajdują się na drodze stałego rozwoju.

**J. NAPIERACZ**

## 200-tysięczny budzik

**Rzadki jubileusz obchodziła Łódzka Fabryka Zegarów. W dniu 28 kwietnia br. załoga tych zakładów wyprodukowała 200-tysięczny budzik.**

**Zakłady te są obecnie jedynym w kraju producentem budzików. Dążąc do zaspokojenia olbrzymiego zapotrzebowania na te najpopularniejsze zegary, fabryka zwiększa z roku na rok ich produkcję. W 1954 r. sklepy otrzymały przeszło dwukrotnie więcej budzików, niż w roku 1953. W roku bież. zakłady wyprodukują 260 tys. budzików. Jednocześnie ze wzrostem produkcji podnosi się również estetyka zegarów. Stosowane obecnie różnobarwne obudowy bakelitowe oraz metalowe, pokryte częściowo pastelową emalią, są ładne i efektowne.**

**Łódzkimi budzikami zainteresowały się również firmy zagraniczne. Zagraniczni handlowcy będą mogli bliżej się zapoznać z tymi zegarami na Międzynarodowych Targach w Poznaniu, gdzie znajdą się również inne eksponaty Łódzkiej Fabryki Zegarów, jak szybkościomierze do samochodów oraz wiertełka dentystyczne. Wiertełka takie produkowane w Łodzi, nie tylko całkowicie pokrywają zapotrzebowanie krajowe, ale są także eksportowane — m. in. do Bułgarii.**

## Kronika partyjna

### Odczyt lektora KC PZPR

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że w ramach cyklu odczytów z historii KPZR odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 14 w nowym lokalu Woj. Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Zwycięstwa 39 (gmach KM PZPR) odczyt lektora KC na temat:

„PARTIA BOLSZEWIKÓW W OKRESIE PRZYGOTOWANIA I DOKONANIA WIELKIEJ PAŹDZIERNIKOWEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ" (cz. II)

Na odczyt winni przybyć kierownicy i słuchacze grup samokształcenia z historii KPZR, słuchacze I roku WUM-L, wykładowcy i słuchacze szkolenia partyjnego wszystkich form i sekretarze podst. org. part.

# Eliminacje wojewódzkie zakończone

28 kwietnia 1955 roku zakończone zostały wojewódzkie eliminacje amatorskich zespołów artystycznych w Koszalinie. Komisja sędziowska po przedyskutowaniu repertuaru i poziomu wykonania każdego z zespołów oraz po przeliczeniu punktów — podjęła następujące decyzje:

Ze szkolnych zespołów tanecznych na eliminacje centralne wytypowano Międzyszkolny Zespół Taneczny (dziewczęcy) z układem zabawowym opartym na elementach kaszubskich, mazura, oberka i polki, złożony z połączonych zespołów: Szkoły Ćwiczeń TPD w Koszalinie, Szkoły Podstawowej w Darłowie i Domu Harcerza w Koszalinie. Ponadto na eliminacje centralne wyjedzie zespół taneczny Szkoły im. Staszica w Złotowie i Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Darłowie oraz duet taneczny Liceum Pedagogicznego w Świdwinie.

Z zespołów wokalnych na eliminacje centralne wyjedzie chór mieszany Liceum Pedagogicznego w Złotowie, Szkoły Podstawowej w Złotowie i Szkoły Pielęgniarek w Szczecinku.

Z zespołów muzycznych pierwsze miejsce (wraz z wyjazdem na eliminacje centralne) przyznano zespołowi mandolinistów z Wierzchowa, drugie miejsce — zespołowi mandolinistów z Kołobrzegu.

Pierwsze miejsce z zespołów teatralnych zajęło Liceum Ogólnokształcące w Złotowie („Odprawa posłów greckich"), dwa równorzędne trzecie miejsca — Szkoła Rybołówstwa Morskiego w Darłowie („Arka 7 nie odpowiada") i Szkoła Ćwiczeń TPD w Koszalinie.

Z zespołów wiejskich (grupa I) na eliminacje centralne wyjadą: zespół pieśni i tańca Wiejskiego Domu Kultury w Zakrzewie, chór świetlicowy przy Uniwersytecie Ludowym w Jasieniu oraz zespół teatralny gromadzkiej świetlicy w Gromczynie, pow. Szczecinek, ze sztuką „W starej chałupie".

W pionie wiejskim (grupa II) pierwsze miejsce z zespołów wokalnych przyznano chórom mieszanym Spółdzielni Pracy w Darłowie, drugie miejsce — Spółdzielni Pracy z Wałcza, trzecie miejsce — PDK Wałcz. Te trzy zespoły wyjadą na eliminacje centralne.

Zespoły taneczne PDK Kołobrzeg i Spółdzielni Pracy w Białogardzie otrzymały najlepszą ocenę na eliminacjach wojewódzkich i zakwalifikowano je wraz z zespołem pieśni i tańca PDK Bytów (I miejsce) na eliminacje centralne.

Sekstet smyczkowy PDK Złotów i zespół instrumentalny PDK Szczecinek wyjadą na eliminacje centralne wraz z solistami: Witoldem Nowackim — skrzypce (PDK Bytów) Henrykiem Łabędą — skrzypce (PDK Szczecinek) i Mieczysławem Kopalakiem — akordeon (Spółdzielnia Pracy — Wałcz).

Z licznie reprezentowanych na eliminacjach wojewódzkich zespołów związkowych — 1, 2 i 3 miejsca przyznano chórom mieszanym ZZK Słupsk, PSS Połczyn-Zdrój i Prez. PRN Koszalin; w małych formach wokalnych kolejno największą ilość punktów otrzymał kwartet-septet ZZK Słupsk, tercet żeński WDK Koszalin i tercet żeński ZZK Słupsk.

Do eliminacji centralnych zakwalifikowano również duet klasyczny, mazur Bielskiego (dwie pary), oberek i mazur z „Halki" — WDK Koszalin oraz zespół taneczny DPU Połczyn-Zdrój.

Z zespołów muzycznych I miejsce i wyjazd na eliminacje centralne otrzymał zespół orkiestry ZZK Białogard.

Zespół teatralny DPU z Połczyna-Zdroju otrzymał i w tym roku I miejsce za sztukę Korniejczuka „Chirurg". Natomiast II miejsce z wnioskiem o dodatkowe dopuszczenie do eliminacji centralnych przyznano zespołowi ZZK Słupsk za „Niziny" Orzeszkowej. III miejsce zajął WDK Koszalin („Bosman z Bajki").

Omówieniu poszczególnych zespołów i problemów jakie wyłaniają się w chwili obecnej w pracy amatorskich zespołów artystycznych oraz licznych solistów, którzy zgłosili się na eliminacje — poświęcimy oddzielny artykuł.

J. S.

## Na ekranach naszych kin

„OPOWIEŚĆ ATLANTYCKA" — film produkcji polskiej. Scenariusz Mirosław Żuławski. Reżyseria Wanda Jakubowska. Zdjęcia Stanisław Wohl. Muzyka Stanisław Skrowaczewski. Prod. Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi 1954 r.

Wykonawcy: Bernard Olivier — Damian Damięcki, Gaston Blachier — Michel Bustamante, Gerhard Schmidt — Mieczysław Stoor, dr Olivier — Henryk Szletyński, Pani Olivier — Renata Kossobudzka, wuj Blachier — Stanisław Kwaskowski, ciotka Blachier — Irena Netto.

Na zdjęciu: Renata Kossobudzka i Henryk Szletyński w scenie z filmu.

## Na obniżkę cen odpowiedzieli szybkim zakończeniem siewów

W sobotę 23 kwietnia w gromadzie Łęczno (pow. Białogard) od wczesnych godzin rannych panował ożywiony ruch. Mieszkańcy spotykając się jeden z drugim zaczynali rozmowę od... obniżki cen wprowadzonej uchwałą KC PZPR i Rady Ministrów w tej sprawie. Podkreślali przy tym korzyści, jakie przynosi ona klasie robotniczej i chłopstwu.

Np. ob. Klimcewicz mówił: „Mamy już trzecią z kolei obniżkę cen. Jest to wyraźny dowód jak nasza partia i rząd dbają o warunki życiowe nas wszystkich. Wstyd nam powinno być, że między nami są jeszcze tacy jak Tadeusz Przybył i Ludwik Marciszek, którzy jeszcze do tej pory nie przystąpili do siewów wiosennych. Powinniśmy wszyscy „przemówić" do nich".

W tym dniu na placu przed Zarządem RZS zebrali się spółdzielcy. Wspólnie zaczęli dyskutować nad obniżką cen. W trakcie dyskusji wysunięto wniosek, ażeby odwdzięczyć się państwu zakończeniem siewów tego samego dnia. Pomimo, iż padał deszczyk wszyscy wyszli do pracy w polu. Trochę przy pomocy traktorów, resztę końmi, w ciężkich warunkach zakończyli pracę w późnych godzinach wieczorowych. Przemoknięci i zmęczeni, ale jednocześnie dumni, że zobowiązanie zostało wykonane, wrócili do domu.

JÓZEF RYNKIEWICZ
korespondent „Głosu"

# Coraz więcej kobiet
## bierze udział w konkursie hodowlanym

Do konkursu hodowlanego, który został ogłoszony przez Związek Samopomocy Chłopskiej, zgłosiło swój udział 13 179 kobiet z terenu naszego województwa. Wiele kobiet wiejskich, które uczestniczyły w konkursie w latach ubiegłych, bierze w nim udział i w roku bieżącym. W werbunku kobiet przodują pow.: Słupsk, Szczecinek i Wałcz.

Wszystkie kobiety-uczestniczki konkursu, pragnąc przyczynić się do wykonania zadań postawionych przed wsią na odcinku podniesienia hodowli, zobowiązały się wyhodować więcej sztuk bydła i trzody chlewnej. W powiecie Miastko 800 kobiet postanowiło wyhodować 694 sztuk bydła, 213 trzody chlewnej, 971 owiec, 5 789 sztuk drobiu, 218 królików. Celem zapewnienia bazy paszowej zasiać 196 ha mieszanki. Odstawić ponad plan 38 tysięcy litrów mleka, 7 352 kg mięsa, 5 250 kg jaj oraz zakontraktować 315 sztuk cieląt i 410 tuczników. Podobne zobowiązania podjęły kobiety z powiatu Świdwin i Słupsk.

Nie wszystkie jednak powiaty zrozumiały znaczenie konkursu hodowlanego, do nich należy Człuchów, gdzie do konkursu zgłosiło się zaledwie 380 kobiet. Podobna sytuacja jest w powiecie Sławno. Jest to wynikiem złej pracy towarzyszy z Powiatowego Zarządu ZSCh w Sławnie i Człuchowie oraz takich instytucji i organizacji jak Liga Kobiet, ZMP, Powiatowy Zarząd Rolnictwa, PZGS itp.

Nie potrafiły one zmobilizować ludzi biorących udział w akcji werbunkowej do pracy na tym odcinku. Za mało sprawą propagowania konkursu interesują się organizacje partyjne. Aby więc nadrobić niedociągnięcia, koniecznym jest przeszkolenie członków komisji współzawodnictwa — sekcji wiejskiej, udzielenie pomocy kobietom w formie instruktażu, zaleceń oraz zapewnienie im pomocy służby zoo- i agrotechnicznej.

Eugenia Sobczyk
korespondent „Głosu"

## Zrealizowali zobowiązania

**Brygady młodzieżowe Zakładu Sieci Energetycznej w Świdwinie zrealizowały dodatkowe zobowiązania 1-majowe.**

**Brygada Tadeusza Ożali pracująca przy remoncie linii elektrycznej niskiego napięcia na Warcie 1-Majowej zaoszczędziła do końca kwietnia przy racjonalnym wykorzystywaniu materiałów 1 200 zł.**

**Pracownicy tego zakładu realizując swoje zobowiązania zebrali 22 250 kg złomu.**

JULIAN PTAK
korespondent „Głosu"

# Nasi czytelnicy i korespondenci piszą:

*W Wyszewie, pow. Koszalin w nowowyremontowanym budynku znajduje się lecznica zwierząt. Pracownicy tej placówki na próżno od marca interweniują w Zakładzie Zbytu Energii Elektrycznej w Koszalinie o założenie instalacji elektrycznej i podłączenie prądu.*

*Do tej pory nie mają oni odpowiedzi — ani światła.*

*E. Wałaszek*
*czytelnik „Głosu"*

• • •

*W Kawczu, pow Miastko, obok gospody GS znajduje się świetlica, w której prócz porozrzucanych szturmówek, zaśmieconej podłogi i brudów, znajdują się nowe pługi, brony i gaźnik. Czyżby w tym bałaganie, zapomniano oddać do użytku tak cenne narzędzia rolnicze? PZGS winien zainteresować się tą sprawą niezwłocznie.*

*M. Szokalski*

• • •

*Stan magazynów w PZGS Drawsko przedstawia wiele do życzenia. Dachy przegniłe, stropy grożą zawaleniem i zniszczeniem zmagazynowanych tam towarów. Ponadto w magazynie znajduje się kilka tysięcy rolek papy smołowanej, niczym nie zabezpieczonej przed ciepłem, co grozi sklejeniem się papy i zniszczeniem jej. Zarząd PZGS w Drawsku, winien jak najszybciej zająć się zabezpieczeniem magazynu i znajdujących się tam towarów.*

• • •

*ZMP-owcy, oraz młodzież nie zorganizowana z Udorpia, pow. Bytów, zobowiązali się wyremontować własnym kosztem świetlicę gromadzką. Zobowiązanie zostało wykonane. W pracy tej wyróżnili się: Jan Domisz, Marian Falat Piotr Chawrylak i inni.*

*SK*
*korespondent „Głosu"*

• • •

*W gromadzie Jarosławice, pow. Sławno znajduje się gromadzki sklep. Mieszkańcy Jarosławic nie mogą jednak nic w nim kupić, ponieważ od miesiąca jest on zamknięty.*

*Zarząd PZGS w Postominie winien pomyśleć o jak najszybszym otwarciu sklepu.*

*Edward Miłosz*
*korespondent „Głosu"*

## Jedziemy na Targi Poznańskie

# Choć do lipca jeszcze dużo czasu trzeba składać już zgłoszenia

Niedawno informowaliśmy naszych czytelników w korespondencji własnej z Poznania o przygotowaniach do tegorocznych XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich. Obecnie podajemy garść szczegółów, które już bezpośrednio dotyczą mieszkańców naszego województwa.

Jak wiadomo, Targi odbędą się w dniach 3 — 24 lipca. Termin zdawałoby się dość odległy. Jednakże już obecnie trzeba myśleć o tej sprawie, bowiem zgłoszenia wycieczek przyjmuje PPiT „Orbis" w Koszalinie tylko do dnia 8 maja. Zakłady pracy, organizacje społeczne i ci wszyscy, którzy pragną zwiedzić Targi, powinni więc już teraz przystąpić do zgłaszania swojego udziału w tej ciekawej międzynarodowej imprezie.

A oglądać będzie co. Ponad tysiąc zakładów przemysłu ciężkiego i maszynowego, lekkiego i rolno-spożywczego oraz drobnej wytwórczości z terenu całego kraju wystawi tutaj swe wyroby. Zaprezentuje również swoją produkcję w najróżniejszych dziedzinach kilkudziesięciu wystawców zagranicznych. Każdy więc znajdzie tu dla siebie to co go zainteresuje.

Atrakcyjność Targów Poznańskich podnosi niewątpliwie fakt, że na rozległych terenach parku targowego i parku im. Kasprzaka urządzone zostanie miasteczko kiermaszowe, w którym prowadzona będzie sprzedaż detaliczna różnych pamiątek i artykułów masowego spożycia dostarczanych przez wystawców krajowych i zagranicznych.

Jak nas informuje kierownictwo koszalińskiej placówki „Orbisu", wycieczki zbiorowe powyżej 10 osób udające się na Targi otrzymują 50 proc. zniżki kolejowe w obie strony. Natomiast osoby udające się indywidualnie — 66 proc. zniżki w drodze powrotnej.

Wycieczkowiczom udającym się na Targi w ramach wycieczek zbiorowych, „Orbis" zapewnia wygodne warunki podróży i pobytu w Poznaniu łącznie z zakwaterowaniem, wyżywieniem i licznymi rozrywkami kulturalnymi. Wszyscy ci, którzy w lipcu pojadą na Targi, oprócz samego ich zwiedzania będą mieli możność oglądać przedstawienia operowe i teatralne, być na koncertach i masowych imprezach artystycznych wystawach sztuki itp. W programie wycieczek przewiduje się również zwiedzanie miasta, wycieczki podmiejskie oraz oglądanie ciekawych imprez sportowych, które się w tym czasie będą odbywały w Poznaniu.

Koszaliński oddział „Orbisu" opracował już programy typowych — jeżeli się tak można wyrazić — wycieczek na Targi. Dla lepszego zorientowania czytelników podajemy przykładowo program kilku z nich.

Wycieczka nr 2 przewiduje jednodniowy pobyt w Poznaniu. Program uwzględnia zwiedzanie MTP i wycieczkę po mieście autokarem, a także udział w imprezach rozrywkowych. Koszt wycieczki obejmujący całodzienne wyżywienie, wstęp na MTP, przejazd autokarem itp. wynosi od 46 do 79,50 zł (w zależności od kategorii turystycznej). Inna wycieczka jednodniowa przewidująca również zwiedzanie Targów i miasta, ale w czasie krótszym i pieszo, kosztować będzie jej uczestników od 16 do 30 zł.

Organizowane będą również wycieczki dwudniowe. Program jednej z nich przewiduje w pierwszym dniu zwiedzanie Targów, a następnie autokarem miasta; zaś w drugim — wycieczkę autokarem do zamku w Kórniku i przedstawienie teatralne. Koszty tej wycieczki od 109, 50 do 194, 50 zł.

Aby uniknąć nieporozumień, trzeba zaznaczyć, że wymienione przez nas koszty wycieczek nie obejmują biletów kolejowych za które trzeba płacić osobno.

A więc pamiętajmy: choć Targi Poznańskie rozpoczynają się dopiero w lipcu, termin zgłoszeń upływa 8 maja, już dziś trzeba więc myśleć o tej sprawie.

*(cz)*


## OGŁOSZENIA

**2 ZESPOŁY MUZYCZNE w składzie 4—5 osób o wysokich kwalifikacjach** — zatrudnią **Słupskie Zakłady Gastronomiczne, Słupsk, Obrońców Stalingradu Nr 3, Nr tel. 31-43.** Warunki pracy do omówienia na miejscu. (K-171-0)

**2 WYKWALIFIKOWANYCH MISTRZÓW CUKIERNIKÓW** — zatrudnią **Słupskie Zakłady Gastronomiczne — Słupsk, Obrońców Stalingradu 3, tel. 31-43.** Warunki pracy do omówienia na miejscu. (K-181-0)

**MURARZY I ROBOTNIKÓW** do pracy zatrudni natychmiast **Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Szczecin, Odcinek Budowlany Nr 5 w Koszalinie.** Warunki pracy w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia **Koszalin, ul. Szeroka — Baraki.** K-186-0

**DYRYGENTA ORKIESTRY SMYCZKOWEJ** poszukują **Zakłady Przemysłu Wełnianego w Złocieńcu.** Podania należy składać w Dyrekcji Zakładów. Warunki do omówienia na miejscu. K-185-0

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 2 pkt. 1 dekretu o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 310 z 1945) decyzją z dnia 23. IV. 55 r. Nr SA. A-II-1-9/51 zmieniło Ob. Turek Genowefie nazwisko rodowe z **TUREK** na **SOBAŃSKA.** P-129-1

### ZGUBY

**SŁAWEK** Jadwiga zgubiła kwity Pralni Chemicznej w Białogardzie na odbiór płaszcza damskiego, garnituru i jesionki męskiej. Gp-128

**PRUDZIENICA** Michał zgubił legitymację szkolną Nr 415 wydaną przez Państwowe Technikum Mechaniki Rolnej Świdwin. Gp-127-1

### MIESZKANIA

**ZAMIENIĘ** mieszkanie 3 pokoje komfortowe z ogrodem w Wałbrzychu na podobne lub mniejsze w Koszalinie. Wyspiański Stanisław Wałbrzych Kasprowicza 27-1. G-130-1

### PODZIĘKOWANIA

**WDZIĘCZNI** pacjenci oraz współpracownice z Rejonu Lekarskiego Odcinka Nr 8 z okazji święta 1 Maja składają dr. Baranowskiemu za ofiarną pracę serdeczne podziękowanie. Gp-132-1

**Dr SZANTYROWI** oraz personelowi Oddziału Chirurgii Szpitala Miejskiego w Koszalinie składa serdeczne podziękowanie za przeprowadzenie trzech szczęśliwych a ciężkich operacji Wiktor Baranowicz — Koszalin. G-131-1

### RÓŻNE

**GREMPLARKI** do wełny remontuje i wykonuje nowe na żądanie Warsztat Mechaniczny Gdańsk-Nowy Port, Wilków Morskich 6 — Brożyna Józef.


„Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Wydawca: RSW „Prasa" — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 Telefony: centrala 567, 660; Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 35; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn. 397. Dział Ekonomiczno-partyjny 495 i wewn. 35, 36. Dział Rolny — 810 i wewn. 390, 395. Dział Miejski — wewn. 38; Dział Korespondentów, Listów Interwencji — 230 i wewn. 391, 392; Telefon nocny — 567 i wewn. 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 — 13; Sekretarz Redakcji w godz. 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa" Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 327, 656. Biuro czynne od 8-ej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch" ul. Armii Czerwonej 33, tel. 200. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3,50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wys. 5 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową i pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20. C-6-51. Nr zamówienia 104.

# U NASZYCH PRZYJACIÓŁ

## Związek Radziecki

● Zakłady w Czelabińsku rozpoczęły produkcję traktorów do pracy na mokradłach. Traktory te zaopatrzone są w szerokie gąsienice. Są one lżejsze niż traktory normalne. Posiadają również szereg innych udoskonaleń.

## Chiny Ludowe

● Komitet do spraw reformy alfabetu chińskiego opracował uproszczoną pisownię 788 najczęściej używanych znaków. Z dniem 1 maja prasa zacznie używać nowych uproszczonych znaków. Nowe znaki pisarskie nie będą stosowane przy drukowaniu powieści klasyków.

Uproszczone znaki prasa wprowadzać będzie do użytku stopniowo.

## Rumunia

● W ciągu najbliższych 2 lat rolnictwo rumuńskie otrzyma 10.000 traktorów, 12.000 pługów traktorowych, 6.000 kultywatorów, 5.500 siewników oraz wiele innych maszyn i narzędzi rolniczych produkcji krajowej. Wzrośnie także produkcja części zamiennych do maszyn rolniczych.

# Zmiana warty pod Gwiazdą Polarną

NA LOTNISKU Wnukowskim w Moskwie tłum ludzi. Spojrzenia co chwila wybiegają w niebo. Wreszcie... jest!

Nad lotnisko nadlatują trzy potężne maszyny lotnictwa polarnego. Pierwszy ląduje samolot, pilotowany przez znanego lotnika polarnego, Kotowa. Zanim przystawiono schodki i otworzyły się drzwiczki, lądują już dwa inne. W drzwiach kabiny ukazuje się postać Tresznikowa, kierownika stacji badawczej na pływającym polu lodowym, oznaczonej nazwą „Biegun Północny 3". Z innego samolotu wychodzi załoga stacji „Biegun Północny 4" ze swym kierownikiem — Tołstikowem.

Oklaski, okrzyki, powitania. Wrócili bohaterscy pracownicy nauki, którzy przebywali na wędrujących poprzez Arktykę polach lodowych. Dzień ten kończy ich wspaniałą odyseję polarną, która trwała równo rok.

Za powracającymi pozostał rok ciężkiej, odpowiedzialnej pracy w bezustannym zagrożeniu, w bezustannym napięciu uwagi i wszystkich sił oraz umiejętności. Pożegnali swe podbiegunowe siedziby, przy czym załoga stacji „Biegun Północny 4" przekazała swój obóz przybywającej na zmianę załodze naukowców, pod kierownictwem Gordiejenki. Załoga z „B. P. 3" pozostawiła zmniejszoną liczbę następców na swej krze na pewien jeszcze czas. Wedle bowiem przewidywań zagraża jej zniesienie przez prąd na Morze Grenlandzkie — a ten rejon nie jest przewidziany jako teren obserwacji i badań.

Ale nie znaczy to, aby ilość stacji badawczych miała być zmniejszona. W tym czasie, kiedy do stacji na wybrzeże Oceanu Lodowatego przewożono powracające załogi, druga grupa samolotów, które m. in. pilotowali tacy znani lotnicy polarni, jak Maslennikow i Akuratow, dowiozła na nową krę pierwszych pracowników nowej stacji badawczej. Zwać się ona będzie „Biegun Północny 5". Pod wodzą swego kierownika, Wołkowa, załoga tej stacji bada obecnie swą „pływającą wyspę" aby ustalić, gdzie w końcu wypadnie założyć obóz.

Tak pośród lodów Arktyki, pośród nieskończonych pól, zwałów lodu, tam, gdzie Gwiazda Polarna stoi w zenicie, odbyła się zmiana warty. Zmiana tych, którzy swą pracą naukową przyczyniają się do coraz lepszego zabezpieczenia ogromnej i niesłychanie ważnej magistrali wodnej — Północnej Drogi Morskiej — przyczyniają się do zbadania okolic, które być może niedługo już zacznie człowiek szturmować przy pomocy potężnych sił, jakie ostatnimi laty wprzągł w służbę ludzkości...

Jakże wymowne są dzieje walki ludzi radzieckich o wydarcie tajemnic Arktyce. Pierwsi jej badacze wyruszali z Rosji w kierunku bieguna już w XII — XIII wieku. Rozwój żeglarstwa rosyjskiego sprawił, że lata na przełomie XVI i XVII wieku były okresem wielu wypraw badawczych i odkryć. Potem narodziły się marzenia o stworzeniu wielkiej magistrali północnej, wzdłuż wybrzeża Oceanu Lodowatego. Ale pozostały one tylko marzeniami. Dopóty, dopóki spraw kraju nie wziął w swe ręce lud rosyjski.

W roku 1917 Lenin wydaje dekret o podjęciu prac nad stworzeniem Północnej Drogi Morskiej. Liczba stacji polarnych, które stoją na straży tej drogi, zwiększa się z 4 do ponad 100. Wreszcie powstaje pierwsza stacja obserwacyjna na pływającej krze — „Biegun Północny 1" — stacja, której czteroosobowa załoga: Iwan Papanin, Szyrszow, Krenkiel i Fiedorow, z mizernym ekwipunkiem o łącznej wadze zaledwie czterech ton, przebywa w ciągu 274 dni 2 500 kilometrów, by wreszcie po zmniejszeniu się wymiarów kry „przesiąść" się z niej w dniu 19 lutego 1938 roku na statki „Murmań" i „Tajmyr".

Dopiero w r. 1950 zorganizowana została następna stacja „Biegun Północny 2" pod kierownictwem Somowa. Ta również około roku przebyła na pływającym polu lodowym, prowadząc badania w rejonie tzw. „bieguna względnej niedostępności".

Wreszcie w początkach kwietnia ubiegłego roku wyruszają dwie ekspedycje naukowe. Są to już ekspedycje doskonale wyposażone. Posiadają do swej dyspozycji na miejscu pracy lekkie samoloty, traktory, samochody terenowe, a nawet śmigłowce, przystosowane i do tego, aby w razie pękania pola unieść w powietrze polarne namioty i „przestawić" je w bezpieczne miejsce. Na polach lodowych, gdzie osiadły obie ekspedycje, funkcjonują stałe stacje radiowe. Regularną komunikację utrzymują samoloty radzieckiego lotnictwa polarnego. Cały naród interesuje się losem swych „podbiegunowych ambasadorów", dba, aby im niczego nie zabrakło. W podbiegunowej nocy rozlegają się ze świetlicy obozowej dźwięki pianina. W namiotach zainstalowano ogrzewanie gazem przywiezionym w butlach w stanie sprężonym.

Mija rok, rok wytężonej mozolnej pracy, i oto na Wnukowskim Lotnisku lądują samoloty, wiozące obie ekspedycje. Pod Gwiazdą Polarną nastąpiła zmiana warty.

Jakiż jest dorobek naukowy tych wypraw?

Stacja „Biegun Północny 3" przebyła w ciągu rocznego dryfu odległość 2 100 kilometrów. Oczywiście, po linii bardzo łamanej, uwarunkowanej prądami morskimi i wiatrami. W drodze swej przecięła rejon Bieguna Północnego. Kilkakrotnie badacze musieli zmieniać miejsce obozu, bowiem pole lodowe pękało i nieraz pęknięcie rozdzielało części obozu szerokimi szczelinami, wypełnionymi wodą. Przy ocieraniu się o dryfującą krę napływających mas lodu na brzegach gromadziły się zwały lodowe, zagrażające zmieceniem pola lodowego z powierzchni. Załoga stacji „Biegun Północny 4" natomiast znalazła się na oczyszczonym od lodów obszarze, gdzie fale morskie zagrażały rozbiciem potężnej kry.

W tych warunkach nieustannie prowadzono wielorakie badania i obserwacje. Badano kierunek prądów głębinowych, które warunkują ruch wielkich pól lodowych, nieraz zupełnie sprzeczny z kierunkiem prądów powierzchniowych. Badano dno Oceanu i odkryto wielki, podwodny łańcuch górski, którego wysokość wynosiła w niektórych miejscach do 3 000 metrów. Dzieli on nieckę Oceanu, który uważano dotychczas za wielką wgłębioną czaszę, na dwie części. Łańcuch ten nazwano imieniem Michała Łomonosowa. Istnienie tego łańcucha tłumaczy ów kołowy ruch pól lodowych w rejonie wybrzeży amerykańskich i podobne ruchy w połowie Oceanu bliższej wybrzeży ZSRR. Dalej, zbadano powstawanie wielkich wichrów i cyklonów w Arktyce oraz ich drogi na południe, co w znacznej mierze przyczyni się do poprawy meteorologicznych przewidywań pogody i stanu lodów na Północnej Drodze Morskiej. Badano wyższe warstwy atmosfery, wypuszczając ponad trzy tysiące radiosond, baloników automatycznie podających wskazania instrumentów pomiarowych oraz zwykłych baloników obserwacyjnych. Dokonano ponad tysiąc pomiarów dna. Zbadano florę i faunę Oceanu Lodowatego, pobrano olbrzymią ilość prób wody, lodu, dna morskiego.

Rezultaty badań stanowią niesłychanie cenny materiał. Ułatwi on walkę z groźnymi siłami Północy, walkę o jak najregularniejszą komunikację okrętową na Północnej Drodze Morskiej, drodze, która prowadzi wzdłuż 10 000-kilometrowego wybrzeża Północnej Syberii, drodze do przebogatej Japonii, Chin, Indii...

Stacje badawcze objęły nowe załogi. Warta pod Gwiazdą Polarną trwa.

J. D.

## Czytelnicy pytają — Redakcja odpowiada:

# Ludzie i sprawy za Odrą

*PYTANIE: Czy w Niemieckiej Republice Demokratycznej — pyta ob. J. H. — istnieją też spółdzielnie produkcyjne i czy takie same, jak u nas?*

Zanim odpowiemy na Wasze pytanie, ob. J. H., wyjaśnimy kilka spraw łączących się z interesującym Was zagadnieniem.

Celem wszystkich krajów demokracji ludowej jest zbudowanie socjalizmu — ustroju, który zapewnia coraz lepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi pracy. Zgodnie z nauką marksizmu-leninizmu, kraje budujące socjalizm rozwijają przede wszystkim przemysł ciężki, będący podstawą zarówno rozwoju przemysłu lekkiego, jak i rolnictwa. Nie będziemy tutaj cytowali znanych Wam zapewne liczb, ilustrujących wielki wzrost produkcji przemysłowej w krajach demokracji ludowej. Rozwój przemysłu — jak można się na podstawie tych cyfr przekonać — jest niezwykle szybki. Jednakże nie towarzyszy mu w odpowiednim stosunku rozwój produkcji rolnej. Toteż przed wszystkimi krajami budującymi socjalizm stoi zadanie wydatnego podniesienia produkcji rolnej.

Jako przykład troski władzy ludowej NRD o zapewnienie ludności dostatecznej ilości artykułów rolnych możemy podać, że jedno z niedawnych posiedzeń Rady Ministrów NRD (z 11 marca br.), na którym obecni byli członkowie Biura Politycznego SED, członkowie Prezydium Frontu Narodowego, komisji gospodarki rolnej i leśnej, Izby Ludowej, Niemieckiej Akademii Nauk Rolniczych oraz chłopi gospodarujący indywidualnie i zespołowo, zajmowało się właśnie sprawą zwiększenia produkcji rolnej w NRD.

Niezależnie jednak od kroków, zmierzających do rozwoju produkcji rolnej, niezależnie od udzielania pomocy chłopom gospodarującym indywidualnie w zwiększaniu produkcji ich gospodarstw, przed Niemiecką Partią Jedności Socjalistycznej — partią klasy robotniczej NRD — stoi jako jedno z najważniejszych zadań wprowadzenie wsi na drogę budownictwa socjalistycznego. Wiadomo bowiem że nadmierne pozostawanie w tyle produkcji rolnej za produkcją przemysłową może być zlikwidowane jedynie poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

W NRD, jak i we wszystkich krajach obozu pokoju i demokracji, polityka umacniania i rozwoju spółdzielni produkcyjnych opiera się na ścisłym przestrzeganiu zasady dobrowolności. W statucie dla spółdzielni produkcyjnych NRD punkt pierwszy rozdziału „Członkowie" głosi, że „przystąpienie do spółdzielni produkcyjnej może odbywać się jedynie na zasadzie dobrowolności".

W NRD, pierwszym w historii niemieckim państwie robotników i chłopów, istnieje obecnie ponad 5 000 spółdzielni produkcyjnych.

Tak więc mamy już odpowiedź na pierwszą część Waszego pytania, ob. J. H.

Druga część Waszego pytania brzmi: czy spółdzielnie produkcyjne w NRD są takie same, jak u nas? Porównajcie sami. W NRD są trzy typy spółdzielni produkcyjnych. W spółdzielni typu I członkowie zgodnie ze statutem oddają do wspólnej uprawy i użytkowania jedynie ziemię uprawną. Ogrody, łąki, pastwiska, lasy oraz bydło, maszyny rolnicze i sprzęt gospodarski pozostaje nadal indywidualną własnością członków. W spółdzielni typu II członkowie przekazują spółdzielni do wspólnego użytkowania poza ziemią również konie, traktory, maszyny rolnicze i sprzęt gospodarski. Spółdzielcy zatrzymują do osobistego użytku jednego konia, jednego lub dwa źrebaki lub jednego wołu. Ponadto zatrzymują również krowy i świnie. Statut spółdzielni typu III, najwyższej formy gospodarki zespołowej, przewiduje, że członkowie oddają do dyspozycji spółdzielni zarówno ziemię uprawną, jak i łąki, lasy, pastwiska, woły, częściowo krowy i świnie oraz maszyny i sprzęt rolniczy. Zespołowa gospodarka obejmuje w tym wypadku wszystkie gałęzie produkcji rolniczej.

Ponad 60 proc. ogólnej liczby spółdzielni produkcyjnych NRD stanowią spółdzielnie typu III i po 20 proc. — spółdzielnie typu I i II.

We wszystkich trzech typach spółdzielń członkowie zachowują na własny użytek 0,5 ha ziemi, jako działki przyzagrodowe.

E. D.

# Owcze pięcioraczki

Sensacją dla mieszkańców Starych Bielic i okolicznych wsi w pow. Strzelce Krajeńskie, są owcze pięcioraczki. Trzy owieczki i dwa baranki dała z jednego wykotu owca hodowana przez małorolnego gospodarza Antoniego Kwoczka.

Owca i jagnięta czują się dobrze. Codziennie przychodzą je oglądać dziesiątki ciekawych. Tym rzadkim wypadkiem zainteresowali się również naukowcy z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Gorzowie.

## Sport ■ Sport ■ Sport

Na zdjęciu: zawodnicy egipscy przed wyruszeniem na trening sprzed hotelu Meteor w Pradze.

# Po II etapie Biegów Narodowych w Koszalinie

W dniu wczorajszym M i PKKF w Koszalinie przeprowadziły II etap Biegów Narodowych. Trasa prowadziła wokół stadionu koszalińskiej Sparty. Na starcie stanęło 51 osób, w tym 17 dziewcząt. Najwięcej uczestników zgłosił Zryw — 12 (po 3 w każdej kategorii), szkoła ogólnokształcąca — 9, a TPD — 6. Obsada nie była więc liczna.

Stało się tak dlatego, że zrzeszenia sportowe nie dopilnowały startu zawodników. Start zgłosił kilku zawodników, którzy jednak nie uczestniczyli w biegach, twierdząc, że i tak zostaną dopuszczeni do zawodów na szczeblu wojewódzkim. Również Sparta potwierdziła udział kilkunastu osób, ale startowały tylko trzy. Budowlani w ogóle nie wystawili swych reprezentantów.

Do najciekawszych należy zaliczyć bieg dziewcząt na dystansie 500 m. Walka o pierwszeństwo była wyrównana i toczyła się od startu do mety, a uzyskany na wyboistej i trudnej trasie czas Żuchowskiej (Zryw) — 1.29,4 należy uważać za dobry. Jedynie w biegu na 1000 m mężczyzn obyło się bez niespodzianek. Zwyciężył pewnie Sajkowski (Start) z wynikiem 3.01,7 min. prowadząc od startu do mety.

Organizacja zawodów była sprawna. Biegi rozpoczęto punktualnie i przeprowadzano je szybko, toteż zawodnicy nie musieli zbyt długo wyczekiwać na tart.

Zawody przeprowadzono w czterech kategoriach: dziewczęta — do lat 17 i powyżej na dystansie 500 m oraz chłopcy do lat 17 i powyżej — dystans 1000 m.

Wyniki biegów: dziewczęta (do 17 lat) — 1) Culkowska (Zryw) 1.37,2, 2) Kostera (Zryw) 1.37,8, 3) Dębowska (szk. ogólnokształcąca) 1.38,8 min.; powyżej 17 lat: 1) Żuchowska (Zryw) 1.29,4, 2) Załoga (Zryw) 1,37,0, 3) Ościsłowska (Zryw) 1.37,2 min.; chłopcy (do 17 lat): 1) Jasiński (Zryw) 2.57,7, 2) Głowacki (Zryw) 3.02,2, 3) Radaszewski (Zryw) 3.07,2 min.; powyżej 17 lat: 1) Sajkowski (Start) 3.01,7, 2) Tęcza (LZS) 3.09,2, 3) Łukomski (Zryw) 3.10,4 min.

Po zawodach ustalono reprezentację miasta Koszalina na bieg wojewódzki, który odbędzie się 8 bm. na stadionie białogardzkim. W skład reprezentacji weszli: **kobiety** — Culkowska, Kostera, Dębowska, Żuchowska, Załoga, Ościsłowska i Cegielska; **mężczyźni:** — Jasiński, Głowacki, Radaszewski, Sajkowski, Tęcza, Łukomski, Boguszewski i Zbiewski.

ano

## Pod koszem...

W ub. piątek, w Koszalinie został rozegrany mecz piłki koszykowej o puchar WKKF-u. Spotkały się w nim zespoły białogardzkiego Zrywu i słupskiego SKS-u. Zwyciężyli koszykarze Zrywu w stosunku 69:32.

Wśród zwycięzców celnymi strzałami wyróżnił się Żyła, zdobywając 32 pkt. oraz Kozłowicz — 16 pkt.

ano

## Uwaga!

Od wczoraj, tj. od pierwszego dnia trwania VIII Wyścigu Pokoju, zamieszczamy w naszej gablotce przed gmachem Redakcji komunikaty z trasy Wyścigu.

## Trasa II etapu

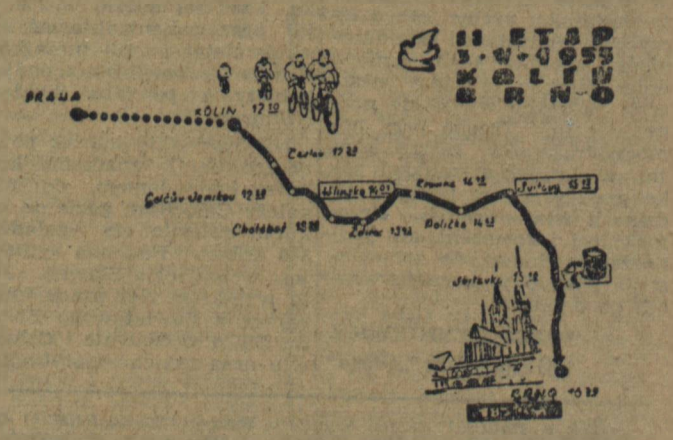


KOLIN — BRNO